

Posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu

WARSZAWA (PAP) — Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu sebrała się 29 ub. m. na swym siedemnastym posiedzeniu. Omówiono sytuację w kraju. Przedstawiciele rządu przedstawili zamierzenia władz państwowych na najbliższy okres. Wstępnie rozpatrzone sprawy or-

Trwa najdłuższy lot kosmiczny

MOSKWA (PAP) — Anatolij Bierzczow i Walentin Lebediew ponownie kontynuują realizację programu najdłuższego w historii kosmonautyki lotu. Wiele uwagi w czasie lotu poświęca się codziennym ćwiczeniom fizycznym na kompleksowych treningach i wie-joergometrze. W ramach prac przygotowawczych do powrotu na Ziemię kosmonauci przystąpili do regularnych treningów przy użyciu skafandra

Wiceminister H. Burczyk na spotkaniu z osadnikami Białostockimi

Inf. w. Z inicjatywy Zarządu Głównego ZSMP odbyło się wczoraj spotkanie wiceministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — Henryka Burczyka z młodymi rolnikami Białostockimi. Podstawowym celem tej wizyty było zapoznanie się z realizacją programu osadnictwa i problemami startujących rolników. Wiceminister H. Burczyk odwiedził wzorowe gospodarstwo Mirosława Sadowicza w gminie Tykocin, gdzie nie ma problemów ani z następcami, ani też z zagospodarowaniem ziemi. Następnie złożył wizytę w gospodarstwach Stanisława Sobolewskiego oraz osadnika — Wojciecha Nowaka w gminie Krynki.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie osadników z przedstawicielami władz. Jak podkreślił wiceminister, Julian Słarzynski osadnictwo, doświadczone formą zagospodarowania ziemi, traktowane jest jako ostateczność. Niemniej są rejon, gdzie jest ono jedynym wyjściem.

Posiedzenie Prezydium WRN w Białymstoku, Łomży i Suwałkach

Problemy kształcenia i zatrudnienia absolwentów szkół wyższych

INFORMACJA WŁASNA
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, w porozumieniu z Prezydiami WRN w Łomży i Suwałkach zorganizowało wczoraj wspólne posiedzenie. Tematem spotkania było przedyskutowanie problemów kształcenia kadr z wyższym wykształceniem dla potrzeb gospodarki trzech województw oraz podjęcie zamierzeń, które w konsekwencji mogłyby wnieść pewne korekty w profil kształcenia, lepiej dostosowane go do potrzeb zarówno obecnego, jak i związanego z rozwijającą się reformą gospodarczą. W posiedzeniu wzięli udział i sekretarze KW PZPR, prezesi WK ZSL, przewodniczący WK SD i wojewodowie trzech województw. Na spotkanie przybył również wiceminister Nauki, Szkolnictwa Wyższego

0 nowych emisjach monet Rozmowa z dyrektorem skarbcu emisyjnego — J. Lasockim

WARSZAWA (PAP) — Na początku sierpnia br. ukazały się w prasie informacje na temat zaplanowanej przez NBP emisji monet z podobizną papieża. W Monitorze Polskim z 5 października br. ukazało się odnośnie zarządzenie prezesa Narodowego Banku Polskiego. Mówi ono o wprowadzeniu do obiegu monet o wartości nominalnej 100 zł, 200 zł, 1000 zł i 2000 zł oraz 10 000 zł i 20 000 zł. Wzór, próba kruszcu i ciężar tych monet określa załącznik do zarządzenia. Po ukazaniu się Monitora napłynęło sporo pytań w tej sprawie. Na ten temat z członkiem Zarządu NBP dyr. skarbcu emisyjnego Jerzym Lasockim rozmawia dziennikarz PAP. — Panie dyrektore, w Monitorze czytamy, że „wprowadza się do obiegu monety” itd. Wyjaśnijmy więc pierwszy

kwesję, czy są to monety obiegowe? W poprzedniej rozmowie, w sierpniu, stwierdziłem, że wszystkie monety pamiątkowe — do takich należą i te nowe — także wspomniane monety — emitowane przez Narodowy Bank Polski mają moc prawną środka płatniczego. Mone-ty tego rodzaju bity są zwykle w ograniczonych seriach i w praktyce występują w obiegu bardzo krótko, stając się o-życiem. Wzór, próba kruszcu i ciężar tych monet określa za-łącznik do zarządzenia. Po u-kazaniu się Monitora napłynę-ło sporo pytań w tej sprawie. Na ten temat z członkiem Za-rządu NBP dyr. skarbcu emi-syjnego Jerzym Lasockim roz-mawia dziennikarz PAP.

— Panie dyrektore, w Monitorze czytamy, że „wprowa-ża się do obiegu monety” itd. Wyjaśnijmy więc pierwszy

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 236 (9754) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 1.XII.1982 r. Nakład: 110.000 A Cena 5 zł

„Kolejna oznaka normalizacji życia w kraju i dowód że władze czują się pewnie”

Za granicą o Polsce

(PAP) — W doniesieniach z Polski wszystkie agencje zachodnie poinformowały o decyzji zwolnienia 327 internowa-nych. W licznych komentarzach wskazuje się, iż jest to ko-lejna oznaka normalizacji życia w kraju i dowód, że władze czują się pewnie. Zachodnie środki masowego przekazu zwró-ciły też uwagę, że podziemie b. „Solidarności” odwołalo „ak-cje protestacyjne”, do których poprzednio wzywało na 13 grudnia.

Zdaniem agencji Associated Press, tzw. tymczasowa komisja koordynacyjna podziemia b. „Solidarności” straciła swe wpływy w ostatnich tygodniach. Według AP, strajki w grudniu odwołano, ponieważ na poprzedni apel o demon-strację w dniu 10 listopada od-powiedziało bardzo niewiele o-sób. Podobnie amerykański dziennik „Washington Post” informuje w korespondencji z Warszawy, że jednym z powo-dów tego posunięcia podziemia były niki rezultaty ostatnich wezwania do strajków i demon-stracji. Również i francuski „Le Matin” pisze o wycofaniu się podziemia z jego zapowiedzi. Dziennik ten za-uważa zarazem, że władze pol-skie nie traktują przywódców podziemia jako partnerów do rozmów.

Krótkie komentarze na temat sytuacji w Polsce nadają amerykańskie stacje telewizyj-

ne. W programie CBS wyrażo-no przypuszczenie, że stan wo-jenny w Polsce zostanie wkrót-ce uchylony w tej czy innej formie, ale utrzymanie zostaną pewne restrykcje, niezbędne dla zachowania dyscypliny społecznej i dyscypliny pracy.

Centralne dzienniki jugosła-wiańskie podkreślają, że apel PRON do Sejmu w sprawie stanu wojennego jest jednym z najważniejszych wydarzeń w ostatnich miesiącach. Odnoto-wuje się, że w całym kraju po-wstają komitety obywatelskie i różne grupy inicjatywne no-wego ruchu odrodzenia naro-dowego. Polskie kierownictwo polityczne konsekwentnie dąży do tego, aby wokół Patrio-tycznego Ruchu Odrodzenia Na-rodowego skupić przedstawicieli wszystkich struktur i prądów, włączając w to również Ko-sciół, pod jednym tylko waru-nikiem: że opowiedzą się za so-cjalistycznym charakterem od-nowy w kraju. Prasa jugosła-wiańska wyraża pogląd, że dą-żenie to jest zgodne z koncep-cją gen. Jaruzelskiego w spra-wie „koalicyjnego charakteru

ciąg dalszy na str. 2



Rokowania genewskie

GENEWA — We wtorek w Genewie odbyło się plenar-ne posiedzenie delegacji ZSRR i USA, które zakończyło ko-lejną rundę rokowań o prze-niesienie broń nuklearnych w Europie.

Ustalono, że rozmowy zos-taną wznowione 21 stycznia przyszłego roku. Całkowicie od-łożył się plan posiedzenia de-legacji ZSRR i USA biorą-cych udział w rokowaniach na temat ograniczenia i redukcji broń strategicznych.

We wtorek w Genewie od-było się plenarne posiedzenie delegacji ZSRR i USA biorą-cych udział w rokowaniach na temat ograniczenia i redukcji broń strategicznych.

Aminore Fanfani tworzy nowy rząd

RYM — Desygnowany na premiera Włoch Aminore Fanfani poinformował we wtorek, że jest gotowy do utworzenia koalicji politycznej. W ten sposób kończy się trwający od dwóch tygodni kryzys polityczny we Włoszech. Nowy rząd, będzie już 4 gabinetem włoskim w okresie powojennym.

Eksplodacja na Downing Street

LONDYN — We wtorek w oficjalnej rezencji pre-miera Wielkiej Brytanii Mar-garet Thatcher przy Downing Street w Londynie eksplodo-wał ładunek wybuchowy u-mieszczony w przedziale pocis-towej. Ostrzegający nadesłany poczeki urzędnik doznał lekkich obrażeń.

Nadużyć paczki okazała się irlandzka Armia Wyzwolenia Narodowego (INLA). W infor-macji przekazanej tego samo-go dnia przez telefon rozłożył się ładunek w Belfastzie. Infor-macja ta przyniosła się do tego czynu.

INLA — lewacka organizacja bojowa, jest drugim obok Ir-landzkiej Armii Wyzwolenia Narodowego (IRA) podziemnym ugrupowa-niem walczącym o położenie kresu panowaniu Brytyjczyków w Irlandii Północnej.

Z pobytu Mitterranda w Indiach

DELHI — Prezydent Fran-cji, Francois Mitterrand, w czwartym dniu swego wizyty w Indiach udał się do Bhopalu, gdzie zlecił fabrykę sa-molotów. Prezydentowi towa-rzyszył jego brat, Jerzy Mitterrand, który stoi na czele państwowego koncernu lotni-czego „Aerospatiale”.

W związku z wizytą Mit-terranda „Hindustan Times” pi-sze, iż Francja jest pierwszym państwem Europy Zachodniej, które nie tylko zrozumiało go-spodarczy rozwój Trzeciego Świata, ale także jego poli-tyczne aspiracje na arenie międzynarodowej.

ciąg dalszy na str. 2

Rokowania zachodnich banków prywatnych z Polską jeszcze w grudniu br.

BONN (PAP) — Jak podaje agencja DPA, szef Commerz-bank we Frankfurcie nad Me-nem Walter Seipp oświadczył, że jeszcze w grudniu spodzi-e-wa się rokowań między zachod-nimi bankami prywatnymi a Polską w sprawie odroczenia spłaty zobowiązań płatniczych Polski przypadających na lata 1983—84. Seipp dodał, że Polska spłaca punktualnie raty odsetek za rok bieżący uzgodnione na początku listopada w Wiedniu. Porozumienie wiedeńskie do-tyczy nie gwarantowanych płat-ności polskich przypadających

Podwyżki ubezpieczeń komunikacyjnych

WARSZAWA (PAP) — Wprowadzone w br. podwyżki cen samochodów i części za-miennych oraz cen za usługi naprawy spowodowały, jak informuje PZU, poważny wzrost wydatków PZU z ty-tułu wypłat za szkody w po-jazdach samochodowych. Po-naadto, w następstwie pow-szechnych zmian cen oraz kosztów utrzymania w kraju, zwiększyły się również odszko-dowania wypłacane przez PZU z tytułu odpowiedzialności cy-wilnej posiadaczy pojazdów samochodowych (chodzi o szko-dy osobowe i inne rzeczywe — renty, zadośćuczynienia, za-koszty pogrzebów i inne).

Powysze zmiany wpłynęły niekorzystnie na wyniki finan-sowe PZU związane z obowią-zkowymi ubezpieczeniami ko-munikacyjnymi. Dane za trzy kwartały br. wskazują, że te-goroczne wydatki na odszko-dowania będą w sumie więk-

sze niż wpływy ze składek. Aby zachować równowagę fi-nansową konieczne stało się wprowadzenie — z dniem 1 stycznia 1983 r. — podwyżki składek za obowiązkowe ubez-pieczenia komunikacyjne. Przy ustalaniu wysokości nowych składek wzięto pod uwagę ce-ny obowiązujące w 1982 r.

Nowe składki są następujące (w nawiasach podano dotych-czasowe składki), za samochody osobowe produkcji polskiej o-znaczonych krajów RWP i Ju-gosławii z silnikami do 900 cm przy pełnym zakresie u-bezpieczenia, tj. odpowiedzial-ności cywilnej (OC), nieszczer-liwych wypadków (NW), auto-casco (AC) — składka wynosi 4.000 zł (2.600 zł), zaś ubezpiecze-nie bez AC — 2.100 zł (1.300 zł); za samochody do 1.250 cm: pełny zakres ubezpieczenia wynosi 5.800 zł (3.700 zł), a

ciąg dalszy na str. 2



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

Dziś — zachmurzenie duże, z rozproszonymi, tępo mgi. Temp. maks. 2-4, min. od 0 do -3 st. C. Wiatr: słaby, północno-zachodni i północny.

Jutro — zachmurzenie umiarkowane, temp. bez zmian. Imieniny: Natalii i Elżbiety.

ciąg dalszy na str. 2

W Komitecie Politycznym ZO NZ

Projekt rezolucji w sprawie zasad zhirowego bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — Ko-respondent PAP Jerzy Górski pisze: Komitet Polityczny ZO NZ przystąpił do omówienia prob-le-mów międzynarodowego bez-pieczństwa i pokoju. Otwie-rzając obrady przewodniczący Komitetu, James V. Gheba wyraził pogląd, iż zagadnienia znajdujące się na porządku dziennym Komitetu mają za-sadnicze znaczenie dla pow-strzymania procesu pogarsza-nia się stosunków międzynaro-dowych, zmniejszenia napięcia w świecie i odwrócenia ten-dencji konfrontacyjnych mię-dzy państwami.

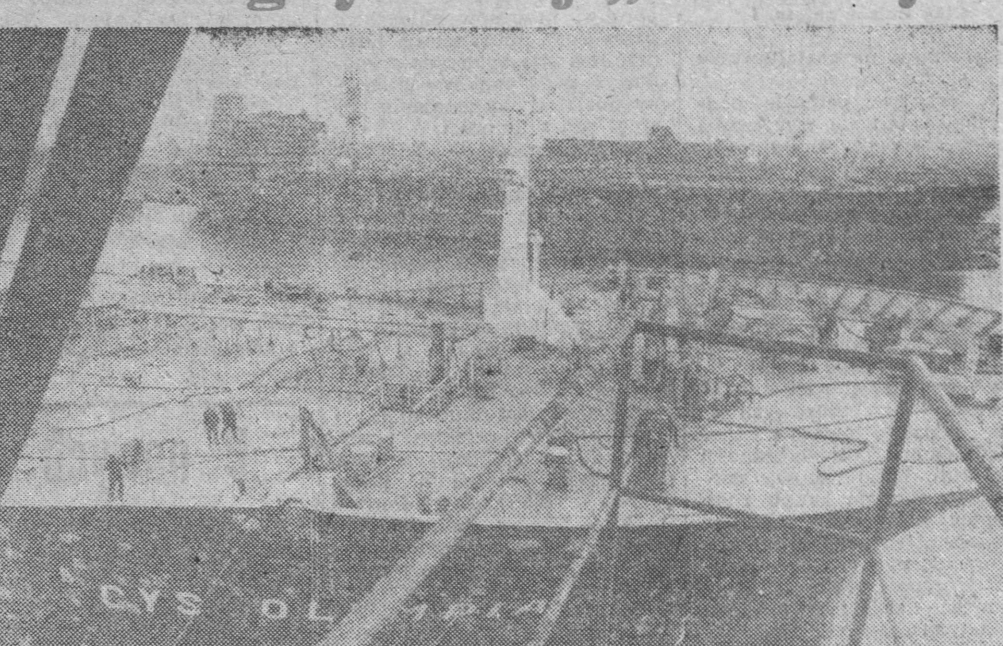
Komitet omawia realizację postanowień deklaracji o u-mocnieniu międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju.

W przedłożonym Komitetowi raporcie sekretarz generalny ONZ stwierdza, iż olbrzymia większość państw wyraża za-niepokojenie obecnym stanem stosunków międzynarodowych i opowiada się za podjęciem konkretnych kroków zmierzających do zmniejszenia napię-cia w świecie i niebezpieczeń-stwa wybuchu wojny.

Zabierając głos przedstawi-ciel ZSRR R. Owinnikow

ciąg dalszy na str. 2

60 lat gdyńskiej „Komuny”



Stocznia im. Komuny Pa-ryskiej w Gdyni obchodzi w tym roku swoje 60-lecie. Wy-wodzi się z przedsiębiorstwa „Stocznia w Gdyni”, założo-nego w listopadzie 1922 roku.

Do wybuchu wojny budo-wano tu lodzie i kutry ry-backie oraz przeprowadza-ne remonty statków handlo-wych. Działalność w pierw-szych latach powojennych ograniczała się również głów-nie do remontów.

Drugi etap w historii sto-czni rozpoczął się w 1932 roku, kiedy to zbudowano pier-wszy statek, rozpoczynając tym samym seryjną produk-cję jednostek morskich. Na-stępne lata — to dalszy roz-wój stoczni, budowa suchych

NA ZDJĘCIU: w gdyńskiej „Komunie”.

CAF — Janusz Ukłejewski

Urlopowania z internowania

WARSZAWA (PAP) — Na wniosek sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytu-cyjnej minister Spraw Wew-nętrznych polecił udzielić ur-lopów z internowania: Piotro-wi Jaroszewiczowi, Tadeuszowi Pyce, Janowi Szydłowski i Ta-deuszowi Wrzeszczewskiemu w celu umożliwienia im złożenia wyjaśnień w postępowaniu prowadzonym przez Komisję.

Wodowanie w Stoczni Północnej

GDANSK (PAP) — 30 listo-pada w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku odbyło się wodowa-nie kolejnej jednostki hydro-graficznej z serii B-34 przeznaczonej dla ZSRR. Statek o-trzymał nazwę „Gorizont”.

Reorganizacja instytucji artystycznych w stolicy

WARSZAWA (PAP) — Dla zapewnienia warunków nie-zbędnych do urzeczywistnienia programu polityki kulturalnej rządu, dla wzmożenia me-cenatu państwa, dla wzmo-cnienia kulturalnej roli sto-licy i wyrażenia podziału za-dań, a także uwzględniając propozycje środowisk twórczych, zgłaszane wielokrotnie zarówno pod adresem władz miejskich jak i pod adresem Ministerstwa Kultury i Sztu-ki, niezbędna stała się reor-

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ZWIĄZKI ZAWODOWE: Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

W jaki sposób wybiera się komitet założycielski — kamień czy tajemne? Ani ustawa o związkach zawodowych ani wydane na jej podstawie przepisy wy-konawcze nie wprowadzają szczególnych wymogów co do trybu wyboru komitetu zało-życielskiego. Sprawa ta po-zostaje do ustalenia na zebraniu członków-założycieli, na którym dokonuje się wy-boru komitetu. Gdyby jed-nak w tej kwestii były zda-nia podzielone, należy doko-nać wyboru w głosowaniu tajnym. Sprzeciw choćby jednej osoby co do wyboru w głosowaniu jawnym dowa-dzi, iż taki tryb wyboru jest dla niej krępujący, a więc ogranicza swobodę wyraża-nia swej woli.

Kto jest uprawniony do ogłoszenia strajku? Ustawa rozróżnia strajki zakładowe i strajki ponad-zakładowe. W okresie przejęciowym, gdy działacze mogą tylko zakładowe or-ganizacje związkowe, wcho-dzić może w rachubę tylko strajk zakładowy. Ogłasza go organ związku zawo-dowego, określony w statucie (zarząd, albo ogólne zebranie) po uzyskaniu akcepta-cji tej decyzji przez więk-szość załogi w głosowaniu tajnym (art. 38 ust. 1 usta-wy). Strajk jest środkiem ostatecznym. Nie może być ogłoszony bez uprzedniego wyczerpania możliwości za-latwienia sporu według za-sad określonych ustawą (ro-zkowania, postępowanie po-jednawcze, poddanie sporu rozstrzygnięciu kolegium arbitrażu społecznego).

ciąg dalszy na str. 2

Kłeska szczurów w Egipcie

KAIR (PAP) — Od kilku ty-godni w Egipcie trwa praw-dziwa wojna ze szczurami, które rozprzyszczyły się na nieb-y-walą skalę.

Oblicza się, że w ciągu ostat-niego półtora roku szczury z-żarły tylko w samej delcie Nilu ok. 40 proc. zbiorów ryżu, innych upraw zbożowych oraz bawełny. Straty we wspomnia-nym okresie czasu ocenia się na ponad milion dolarów.

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ o sytuacji w Afganistanie

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP Jerzy Górski pisze:

Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło w poniedziałek debatę nad sytuacją w Afganistanie i jej implikacjami dla bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. W większości głosów przyjęto rezolucję, która wyraża „wycofanie z Afganistanu obcych wojsk”.

Za rezolucję głosowało 114 państw, przeciwko — 21 (w tym kraje socjalistyczne). Trzyście krajów wstrzymało się od głosu.

Rezolucja prosi również sek-

retarza generalnego ONZ, aby zwiększył wysiłki medycyny zmierzające do politycznego rozwiązania kwestii Afganistanu z uwzględnieniem interesów wszystkich zainteresowanych stron.

Chociaż w odniesieniu do zasad tegorocznej debaty w sprawie Afganistanu nie wniosła żadnych nowych elementów, różniła się od poprzednich tym, iż położyła większy nacisk na konieczność pokojowego i politycznego rozwiązania problemu afgańskiego i wzięcia pod uwagę interesów wszystkich zainteresowanych stron.

W służbie wsi i rolnictwa

Ciąg dalszy ze str. 1

mały wpływ na kształtowanie cen.

W przyjętej uchwale podkreślono potrzebę utrzymania dotychczasowej, zaakceptowanej przez wies, formy sprzedaży ciągników, maszyn rolniczych i części zamiennych przez składowe i gminne spółdzielnie.

Delegat GS w Rajgrodzie — Antoni Chojnowski i wielu innych poruszał sprawy dotyczące zaopatrywania wsi w buty, zwłaszcza gumowe i gumofilcowe. Postulowano też zweryfikowanie dotychczasowych zasad podziału towarów z uwzględnieniem potrzeb ludności wiejskiej. Dużo miejsca poświęcono sprawie skupu zbóż. Rolnicy wskazywali m.in. na potrzebę stosowania pełnej wymiany zdanego zboża na pasze. Przywrócenie preferencji na sprzedaż zbóż kontraktowanych, wprowadzenie sprzedaży, z ciężkich maszyn rolniczych, a nawet niektórych artykułów jak meble czy dywany za produkty rolne, a w tym także za zboże. Stanisław Murawski z Bogut zaapelował, ażeby każdy rolnik z woj. łomżyńskiego sprzedawał przynajmniej tyle zboża, ile kupuje chleba, przetworów mącznych czy pasz. W dyskusji znalazły też odbicie problemy samorządu i kultury obsługi klienta.

Nawiązując w swym wystąpieniu do polityki rolnej prezes WK ZSL — Czesław Gartych wskazał na potrzebę

obrony interesów chłopskich przez ruch spółdzielczy. Jako ogromną siłę społeczno-gospodarczą musi ona brać aktywny udział w doskonałości obsługi wsi i ludności.

Wicewojewoda — Zdzisław Truszkowski, pozytywnie oceniając aktywność organów samorządowych oraz działalność GS i WZSR, uwypuklił potrzebę zwiększenia wysiłków, szczególnie w zakresie pełnego zaopatrzenia wsi w artykuły do produkcji rolnej.

Chleb i mąka — stwierdził wicewojewoda — muszą być zawsze na rynku. Dlatego tak ważny jest skup zbóż.

Na główne aspekty pracy organów samorządowych wskazał członek Prezydium Rady CZSR — Mieczysław Porzuczek. — Nie ma spółdzielczości bez działalności samorządowej i społeczno-wychowawczej — stwierdził na zakończenie. Zjazd potwierdził akces Rady Nadzorczej WZSR o przystąpieniu do PRON oraz wyświadczył apel do rolników w woj. łomżyńskim o przyspieszenie dostaw zbóż do magazynów spółdzielczych.

Miłym akcentem było wręczenie wyróżnień zasłużonym działaczom. Naczelna Rada Spółdzielcza uhonorowała Stefana Szezechę z Wykowa (gmina Kolno), Edwarda Dacza z GS w Ciechanowcu, Stanisława Siemionka z GS w Goniądzu odznakami „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego”. (jf)

ZWIĄZKI ZAWODOWE:

Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

Ciąg dalszy ze str. 1

Czy w statucie zakładowej organizacji związkowej można zamieścić przepis, że w przypadku represji stosowanych wobec organizatorów strajku zarząd związku ogłasza strajk generalny?

Nie, taki przepis byłby niedopuszczalny. Zawarte w rozdziale 5 ustawy o związkach zawodowych przepisy regulujące prawo do strajku są przepisami prawa bezwzględnie obowiązującego. Nie pozostawiają one żadnego „luzu” do regulowania tych spraw w statutach i wszelkie odmiennie albo dodatkowo uregulowania statutowe, rozszerzające możliwości strajku, jako sprzeczne z prawem nie miałyby mocy obowiązującej. Koncepcja przepisu, przedstawiona w pytaniu, jest ponadto zasadniczo błędna także z innego względu. Ustawa przewiduje strajki zakładowe i ponadzakładowe, regulując tryb ogłaszania jednych i drugich. Nie zna natomiast strajków generalnych, a nie dopuszcza strajków „solidarnościowych” i strajków o charakterze politycznym.

W świetle tych uregulowań próba przypisania zarządowi zakładowej organizacji związkowej kompetencji do ogłoszenia takiego właśnie strajku jest oczywiście nieporozumieniem. Byłaby to bowiem kompetencja do działań zabronionych przez prawo. Nieporo-

zumieniem jest również przyjęcie za samoistną przyczynę strajku represjonowania organizatorów strajku podjętego lub tylko zapowiedzianego z innych przyczyn. To, co pytający nazywa stosowaniem represji, może być albo stosowaniem sankcji prawnych za zorganizowanie strajku nielegalnego, albo — w przypadku strajku legalnego — bezprawnym działaniem konkretnych osób, nie wyłączając funkcjonariuszy aparatu państwowego. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z działaniem zgodnym z prawem. W drugim — z przestępstwem, za które sprawcy podlegają odpowiedzialności karnej. Do stosowania sankcji za naruszenie prawa powołane są odpowiednio organa państwowe. Pozostaje to poza sferą związków zawodowych.

Należy też mieć na uwadze, że jedynym prawnie dopuszczalnym celem strajku, jako środka ostatecznego, jest obrona interesów ekonomicznych i społecznych danej grupy zawodowej (art. 37 ust. 1), a także to, że strajk nie jest dopuszczalny bez uprzedniego wyczerpania możliwości załatwienia sporu na innej drodze, według zasad szczegółowo w ustawie określonych. Nie dotyczy to jedynie strajku z powodu niewykonania przez zakład pracy wiążącego stronnictwa orzeczenia kolegium arbitrażu społecznego (art. 37 ust. 2).

REDAKCJA

Podwyżki ubezpieczeń komunikacyjnych

Ciąg dalszy ze str. 1

ubezpieczenie bez AC — 3.200 zł (2.000 zł); do 1.500 cm: pełny zakres ubezpieczenia — 7.200 zł (4.600 zł), a ubezpieczenie bez AC — 3.200 zł (2.000 zł); za samochody powyżej 1.500 cm: pełny zakres ubezpieczenia — 11.800 zł (7.400 zł), a ubezpieczenie bez AC — 5.600 zł (3.500 zł).

Za samochody osobowe produkcji innych państw z silnikami do 900 cm przy pełnym zakresie ubezpieczenia (tj. OC, NW, AC) — 5.000 zł (3.800 zł), a ubezpieczenie bez AC — 2.500 zł (1.900 zł); do 1.250 cm: pełny zakres ubezpieczenia — 7.000 zł (4.900 zł), a ubezpieczenie bez AC — 3.800 zł (3.000 zł).

do 1.500 cm: pełny zakres ubezpieczenia — 8.600 zł (6.500 zł), a ubezpieczenie bez AC — 3.800 zł (3.000 zł); powyżej 1.500 cm: pełny zakres ubezpieczenia — 13.800 zł (10.400 zł), a ubezpieczenie bez AC — 6.700 zł (5.100 zł).

Nowa składka za obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne OC i NW motocykli wynosi 500 zł (dotychczas — 350 zł), a za trzykrotnie pojazdy samochodowe — 600 zł (dotychczas — 500 zł).

Tak jak dotąd posiadaczom samochodów osobowych, ubezpieczonych w pełnym zakresie (OC, NW, AC) przysługują 20 proc. obniżki składki, jeżeli nie spowodowali wypadku z własnej winy (ON, AC) przez okres dwóch kolejnych lat.

1 grudnia — dniem żałoby w woj. katowickim

KATOWICE (PAP) — W związku z tragiczną katastrofą w kopalni „Dymitrow” i śmiercią 17 towarzyszy górniczego trudu, na wniosek Egzekutywy KW PZPR i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach — wojewoda katowicki ogłasza środę — 1 grudnia dniem żałoby w woj. katowickim. Odwołuje się wszystkie imprezy kulturalne, rozrywkowe, sportowe, przedstawienia teatralne i seanse filmowe. Flagi na gmachach publicznych opuszczone zostają do połowy masztu.

W związku z tragicznym wypadkiem w kopalni „Dymitrow”, Sekretariat Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Górników przesłał żałobę kopalni telegram kondolencyjny.

Z serdecznym współczuciem podzielił smutek rodzin polskich górników i całej społeczności polskiej z powodu bolesnej straty dla wszystkich ludzi pracy na świecie.

W imieniu Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Górników przesyłamy wyrazy naszych braterskich uczuć i więzi z polską bractwem górniczym — czytamy w telegramie.

O nowych emisjach monet

Ciąg dalszy ze str. 1

monet. Jest to firma zajmująca się obrotem walorami numizmatycznymi w całym świecie i dlatego zdecydowaliśmy się tej właśnie firmie powierzyć sprawę rozprowadzania części monet.

— Dlaczego część monet bicia będzie w szwajcarskiej mennicy?

— Takie było życzenie firmy Italcambio, która dostarcza cały potrzebny kruszc i pokrywa wszystkie inne koszty, opłaty, podatki itp. Wykonując to we własnym zakresie, musimybyśmy przeznaczyć na ten cel znaczne ilości złota i srebra. Złota mamy ograniczone ilości, niezbędne na niektóre cele przemysłowe i dla ludności np. na obrączki. A zatem na monety, o których mowa, musimybyśmy dokonać zakupu za granicą za gotówkę i z odpowiednim wyprzedzeniem. W naszej sytuacji płatniczej nie byłoby to proste.

— O ile wiem, zdarzało nam się eksportować srebro w sztabach, a to pozbawiłoby się okazji przerobienia go na wyrob pomańający wartość surowca...

— Nie wchodząc w szczegóły chciałbym zaznaczyć, że kontrakt jest dla nas korzystny. Całą „troskę” o reklamę, ubezpieczenie itp. wzięła na siebie firma Italcambio. Warto się raz pokłócić, że dla wybita tej ilości monet srebrnych potrzebne wiele ton srebra. Srebro jest artykułem białym i wygosodarowanie dodatkowo w krótkim okresie czasu niezbędne było byłoby sprawą łatwą. Poza tym srebro możemy wykorzystać na inne wyroby w tym również na ewent. eksport. Dodam, że eksport srebra w szta-

bach jest czasami bardziej korzystny aniżeli w niektórych wyrobach srebrnych. Emitentem monet jest Narodowy Bank Polski, który zlecił wybitcie wspomnianych już części monet mennicy Valcambi SA w Szwajcarii. Nawiasem powiem, że w działalności emisyjnej NBP nie jest to pierwszy przypadek bicia monet w mennicy zagranicznej. NBP kontroluje bicie monet pod kątem ilości i ich zgodności z parametrami ogłoszonymi w Monitorze. Na te okoliczności została zawarta między NBP a mennicą Valcambi odpowiednia umowa. Po uprzednim dokonaniu przez Italcambio przewidzianego kontraktu zapłaty na rzecz Ars Polony, która reprezentuje stronę polską w tej transakcji, mennica przekazuje monety firmie Italcambio. Jest to więc transakcja, w wyniku której właściciel i dystrybutor monet bitych w mennicy szwajcarskiej staje się firma Italcambio, a w dalszej kolejności oczywiście — indywidualni nabywcy.

— Czy będą mogły je nabyć zbieracze w kraju?

— Sądę, że zbieracze w kraju będą przede wszystkim poszukiwali srebrnej monety 1000-złotowej, która wejdzie do obiegu pod koniec bieżącego roku i w pierwszej połowie 1983 r. Warszawska mennica zużyje na ten cel prawie 20 ton czystego srebra. Monety przeznaczone dla celów numizmatycznych bite za granicą, nabyć można będzie za waluty wymienialne.

— Dodam na zakończenie, że emisja monet z wizerunkiem papieża mogła być realizowana, po uprzedniej zgodzie władz kościelnych. (PAP)

Rozmawiał: HENRYK BORUCIŃSKI

Reorganizacja instytucji kulturalnych w stolicy

Ciąg dalszy ze str. 1

ganizacja instytucji artystycznych Warszawy. Jest ona pomyslna jako kompleks działań i zapoczątkowana została następującymi decyzjami:

1. W wykonaniu zadania utworzenia Teatru Rzeczypospolitej w Warszawie minister Kultury i Sztuki powołał z dniem 29 ub.m. pełnomocnika do spraw utworzenia przedsiębiorstwa państwowego „Teatr Rzeczypospolitej” w Warszawie i wystąpił do prezydenta m. st. Warszawy o przekazanie na ten cel obiektu Teatru Dramatycznego. Funkcję pełnomocnika minister powołał dotychczasowego dyrektora Teatru Muzycznego w Gdyni Andrzeja Cybulskiego. Nowo utworzony teatr

rozpocznie normalną działalność od nowego sezonu. 2. Minister Kultury i Sztuki zwrócił się do prezydenta m. st. Warszawy z prośbą o przekazanie Teatru Wielkiego w Warszawie, Filharmonii Narodowej i Teatru Narodowego w jego bezpośredni nadzór. Decyzja ta ma na celu podniesienie rangi tych instytucji i stworzenia im warunków dla lepszego spełniania ogólnopolskich funkcji kulturalnych.

3. Prezydent m. st. Warszawy podjął decyzję o odwołaniu z dniem 1.01.83 Adama Hanuszkiewicza ze stanowiska dyrektora Teatru Narodowego w Warszawie, powołując jednocześnie na to stanowisko Jerzego Krasowskiego, dyrektora Teatru teatrów krakowskich.

Za granicą o Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

władzy”. Przypominając, że niedawno przedstawiciele tymczasowego kierownictwa PRON uczestniczyli w posiedzeniu Pierwszego Rządu, dzienniki piszą, że należy traktować to jako zapoczątkowanie nowej formy konsultacji władzy ze społeczeństwem.

Reuter odnotował spotkanie wicepremiera Obodowskiego z przedstawicielami 5 dużych zakładów pracy, zauważając, że jest to już drugie — po niedawnym spotkaniu Mieczysława F. Rakowskiego — takie forum, na którym czołowy przedstawiciel rządu omawiał z robotnikami ich problemy. Zdaniem dyplomatów zachodnich, na których opinie powołuje się agencja, podobne debaty zmierzają do przekonania opinii publicznej, że władze gotowe są do podjęcia dialogu i ustosunkowania się do niektórych głosów krytycznych. W tym

miejsu Reuter cytuje „Trybunę Ludu”, która podkreśliła, że termin konsultacji przestał być pustym słowem.

Agencje i dzienniki zagraniczne z uwagą odnotowały wiadomości o nadziejach władz polskiej o realizacji planu, zmierzającego do zakończenia stanu wojennego. Natomiast UPI zwraca uwagę, że wicemarszałek Sejmu dał także do zrozumienia, iż parlament polski przynajmniej na razie nie zamierza uprawnienia rządowi w zakresie ładu i porządku. W innym komentarzu ta sama agencja wyraża pogląd, że przygotowania do uchylecia stanu wojennego pozabawiają zaręczony podziemią wszelkiego pola do działania. Równocześnie niektóre agencje i gazety zwracają uwagę na wielki do-

robek Sejmu w okresie ostatniego roku. I tak, agencja AFP pisze o prawdziwym maratonie parlamentarnym Sejmu — cztery sesje w ciągu miesiąca — i przypomina, że w ciągu roku Sejm przyjmie łącznie 50 ustaw, a zatem więcej niż w ciągu jakiegokolwiek poprzedniego 4-letniego kadencji.

W brytyjskim „Financial Times” pisze o nadziejach władz polskiej na osiągnięcie w 1983 r. umiarkowanego wzrostu dochodu narodowego po raz pierwszy od 1978 r. Dziennik przypomina, że zgodnie z planami zatwierdzonymi przez Sejm, dochód narodowy ma wzrosnąć w roku przyszłym 2-2,5 proc. „Financial Times” odnotowuje również inne założenia gospodarcze na rok przyszły oraz podkreśla, że zapowiadano szybszy wzrost nakładów na ochronę zdrowia, kulturę i oświatę niż na bezpieczeństwo, obronę i administrację.

Projekt rezolucji w sprawie zasad zbiorowego bezpieczeństwa

Ciąg dalszy ze str. 1

zwrócił uwagę, iż Związek Radziecki przedłożył wiele propozycji dotyczących poprawy sytuacji międzynarodowej i wykazał gotowość rokowań w sprawie powstrzymania wyścigu zbrojeń.

Rząd ZSRR — oświadczył R. Owinnikow — przedłożył projekt układu o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych. Jednak wskutek zdecydowanie negatywnego postawy państw NATO, prace nad tym projektem nie zostały zakończone.

Mówiąc o stosunkach radziecko-amerykańskich, przedstawiciel ZSRR oświadczył, iż obecna administracja USA dąży do uzyskania, za wszelką cenę, przewagi militarnej nad ZSRR i prowadzi politykę straszenia i szantażu wobec nowych niepodległych państw. Podkreślał, iż ZSRR opowiada się za zdecydowanie za polityką pokoju i współpracy z wszystkimi państwami, przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczył, iż „rząd ZSRR nie rozpocznie dialogu z USA o partego na zasadzie jednostronnych ustępstw”.

Na porządku dziennym Komitetu Politycznego znajduje się również deklaracja o rozwoju i wzmacnieniu dobrosąsiedzkich stosunków między państwami przyjęta w 1979 roku.

Raport sekretarza general-

nego ONZ o wykonaniu postanowień tej deklaracji zwraca uwagę, iż większość państw w nadesłanych odpowiedziach odpowiada się za wzmacnianie zasad regulujących dobrosąsiedzkie stosunki między państwami.

Przedstawiciel Sierra Leone, Abdul Koroma, przedłożył projekt rezolucji w sprawie realizacji zasad o zbiorowym bezpieczeństwie zawartych w Kartie Narodów Zjednoczonych.

Przedłożony projekt zwraca uwagę na rosnącą tendencję państw do uciekania się do użycia siły, lub groźby jej użycia w rozwiązywaniu sporów i w niedługość Rady Bezpieczeństwa ONZ do podejmowania działań w interesie zachowania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Projekt rezolucji dotyczy wprowadzenia w życie zasad zbiorowego bezpieczeństwa sformułowanych i zawartych w Kartie NZ, podkreśla konieczność wykorzystania przez państwa uprawnień i mechanizmów Rady Bezpieczeństwa ONZ w rozstrzyganiu sporów między narodami.

Spotkanie w AMB

Solidarność z narodem palestyńskim

Inf. wł. Z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności z Narodem Palestyńskim, przypadającego 29 listopada — Komitet Uczelniany organizacji studenckiej Akademii Medycznej w Białymstoku oraz Generalny Związek Studentów Palestyny zorganizowały spotkanie w Pałacu Branickich.

Wzięli w nim udział przedstawiciele władz uczelni, sekretarz KU partii AMB i Politechniki Białostockiej oraz młodzież palestyńska, studująca w białostockich szkołach wyższych.

O sytuacji narodu palestyńskiego i prowadzonej przez niego walce mówili sekretarz ambasady Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Warszawie Talab-Amr i radca do spraw nauki i kultury — Iomaa-Ahmad.

Data 29 listopada, jako dzień solidarności z narodem pale-

styńskim została wybrana nieprzypadkowo. Przed 35 laty w tym dniu Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła rezolucję w sprawie podziału Palestyny na dwa państwa: arabskie i żydowskie. Walka o zjednoczenie, uzyskanie niepodległości przyniosła tysiące ofiar bojowników palestyńskich i ludności cywilnej.

Cały postępowy świat uznaje słuszne żądania Arabskiego Narodu Palestyny w walce o własne prawa i ojczyznę. Nasz kraj również wyraża niezmienne swoje poparcie dla tych aspiracji i solidarność z walczącymi.

Zabierając głos przedstawiciel władz uczelni życzył studentom palestyńskim, a za ich pośrednictwem całemu narodowi rychłego powrotu do rodzinnych domów w odzyskanym państwie. (az)

Uroczystości pogrzebowe tragicznie zmarłych funkcjonariuszy MO

Inf. wł. Wczoraj, 30 listopada br. w siedzibie białostockiego Zmotoryzowanego Oddziału Milicji Obywatelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe sześciu żołnierzy rezerwy MO, którzy 26 listopada br. zginęli w wypadku drogowym pod Wyszkowem. Do tragedii doszło na skutek zderzenia „Osinohusa”, którym jechali funkcjonariusze MO, z samochodem ciężarowym „Jelcz”. Oprócz ofiar śmiertelnych ciężkie obrażenia ciała odniosło sześciu innych żołnierzy rezerwy MO, powracających z urlopu do miejsca czasowego stacjonowania. Śledztwo w sprawie przyczyn wypadku prowadzi Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Warszawie.

W uroczystościach pogrzebowych st. sierż. Andrzej Czupryś, st. szer. Czesława Dudko oraz szeregowców Edwarda Chmielewskiego, Józefa Karcewskiego, Ryszarda Mariana Kozaka i Jana Ostrowskiego uczestniczyli rodzinnym zmarłych, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz politycznych i administracyjnych, członkowie kierownictwa KW MO w Białymstoku, żołnierze Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, delegacja zakładów pracy, koledzy i przyjaciele.

Po złożeniu rodzinom kondolencji przez kierownictwo KW MO i przedstawicieli władz, w imieniu wszystkich funkcjonariuszy pożegnali zmarłych zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO — p. Tadeusz Kruszyński i wice-wojewoda białostocki — Leopold Rybakiewicz.

Ostatnie honory tragicznie zmarłym oddali żołnierze WOP i funkcjonariusze ZOMO. (osa)

Epilog głośnej kradzieży

BONN (PAP) — Sąd monachijski skazał na karę czterech i pół roku pozbawienia wolności Anatola von Auerera za paserstwo i próbe oszustwa. Proces trwał pięć tygodni, wyrok został ogłoszony w ubiegły piątek.

Rozprawa związana była bezpośrednio z sensacyjną kradzieżą obrazów z Muzeum Sztuki w Łodzi w lipcu 1981 r. Wiąmywacze skradli tam cenne obrazy, m.in. Emila Nolde i

Lyonel Feiningera. Jedenaście obrazów znaleziono w styczniu 1982 r. w mieszkaniu Ingried i Anatola Auerów w Monachium, u kupca w Hagen (Westfalii) i w Domu Sztuki w Kolonii.

Ingried von Auer została skazana już na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem. Rozprawa przeciwko kupcowi z Hagen została zawieszona z powodu niskiego stopnia winy oskarżonego.

Posiedzenie Prezydium WRN

Ciąg dalszy ze str. 1

potów ze znalezieniem pracy (łatwo są wchłonięci przez inne województwa), o tyle osoby z dyplomem Politechniki Białostockiej czy Filii odczuwają dość duże kłopoty z zatrudnieniem. Należy więc kadrowe występują zwłaszcza w niektórych kierunkach politechnicznych jak: architektura, budownictwo, mechanika, a w przypadku kierunków uniwersyteckich — pedagogika, kulturoznawstwo, historia, biologia, chemia, administracja.

Jednocześnie są braki kadrowe absolwentów o specjalnościach: nauczanie początkowe, filologia polska, pedagogika przedszkolna, matematyka, fizyka, ekonomika przemysłu. Ta dość paradoksalna sytuacja zmusza do zastanowienia się nad zmianą profilu kształcenia.

Podstawową trudnością jest tutaj — jak wykazała kontrola Delegatury NIK w Białymstoku — brak opracowań lub innych materiałów prognostycznych, które kompleksowo i perspektywicznie określałyby w miarę szczegółowo wielkość potrzeb kadrowych. Konieczne w związku z tym staje się stworzenie odpowiedniego systemu pozyskiwania i opracowania prawdziwych informacji o rynku pracy. Pojemniejsze dotychczas próby były sporadyczne i z reguły znacznie spóźnione.

Podczas posiedzenia podjęto także problem usamodzielnienia Filii UW. Zapewnienie odbytu kadr z wykształceniem humanistycznym, którego braku

ki szczególnie są odczuwane w woj. suwalskim i łomżyńskim przemawia za tworzeniem warunków do powołania uniwersytetu w Białymstoku na bazie FUW. Jednakże — jak podkreślił zarówno wojewoda — białostocki — Kazimierz Dunaj oraz wiceminister Tadeusz Bełdowski — ciężar ten spoczywa na całym regionie. W kosztach rozwoju uczelni humanistycznej na naszym terenie muszą partycypować również województwa suwalskie i łomżyńskie. Sprawy przekształcenia Filii w samodzielny ośrodek akademicki nie można pozostawić tylko władzom woj. białostockiego.

W czasie dyskusji podnoszono kwestię zatrudnienia absolwentów stół wyższych czy stać społeczeństwo w okresie kryzysu na kształcenie młodzieży dla samej idei białostockiej, podczas gdy wiadomo, iż około jedna trzecia absolwentów nie pracuje w zawodzie wyuczonego, bądź też w ogóle nie podejmuje pracy.

Dostosowanie profilu kształcenia do potrzeb gospodarki narodowej wiąże się także z problemem mieszkań. Trudno się spodziewać, że absolwenci studiów wyższych zwiążą się z terenem, gdzie brak na to jakiegokolwiek szans.

Na zakończenie obrad podjęto wspólne postanowienie, zawierające wnioski z przedstawionych materiałów NIK, Wojewódzkiej Komisji Planowania w Białymstoku, Wydziałów Zatrudnienia i Spraw Społecznych trzech województw oraz uwagi podnoszone podczas dyskusji. (az)

SPORT

Witamy dziennikarzy — sportowców

Dziś i jutro gości w Białymstoku usportowionych dziennikarzy, którzy walczą będą o tytuł żurnalistycznego mistrza Polski w tenisie stołowym. Udział zapowiedział 25 zawodników z kilkunastu ośrodków na terenie całego kraju. Będą więc goście z Warszawy, Wrocławia, Szczecina, Lublina, Chełma... prasy, radia i telewizji. Przewidujemy wysoki poziom rozgrywek. Co jak co, ale odbijać piłkę do dziennikarstwa potrafią.

Na marginesie przypominamy, że nie są to pierwsze mistrzostwa tego typu, ale już osiemnaste. Nie tylko o laury mistrzów dziennikarzy walczą się w pingpongu. Poznań np. rokrocznie organizuje zawody międzynarodowe w tenisie ziemnym. Jak dotąd bodaj tylko boks nie chciał dziennikarstwa uprawiać.

Witamy w Białymstoku naszych miłych gości, życząc im przyjemnej sportowej zabawy. Mistrzostwa rozgrywane będą w hali Akademii Medycznej przy ul. Wołodyjowskiej. Dziś początek o godz. 15.30 a w czwartek, 2 grudnia o godz. 9.30.

DONIESIENIA AGENCYJNE

◆ Nasz najlepszy lyżwiarz Grzegorz Filipowski zajął 3 miejsce w śnieg obiadach zawodach o puchar japońskiej telewizji — NHT Trophy. Wzięły to Filipowski i w tym sezonie. Był 4 w Skacie Canada, 6 w Skacie America, a w listopadzie zajął 4 miejsce w zawodach Ennis Cup w Hadze.

◆ John McEnroe jest liderem klasyfikacji prowadzonej przez Federację Tenisa Zawodowców (ATP). Wyprzedza on Jimmy Connora i Ivana Lendia.

◆ Późno w nocy w poniedziałek zakończył się ostatni pojedynek pierwszego dnia rozgrywanego w Barcelonie meczu tenisowego Europa — Ameryka. Spokoił się w nim Bjorn Borg (Szwecja) i Vince van Patten (USA), a zwycięstwo odniósł Borg 6:3, 2:6, 7:5.

◆ Drugi etap mistrzostw wice-

◆ Była doskonała narciarka, mistrzyni świata i zdobywczyni pucharu świata w narciarstwie alpejskim, Austriaczka Annemarie Moser-Proell, została w poniedziałek matką. Przedstawicielka szwajcarskiej rodziny oświadczyła, że zarówn matka, jak i córka, czują się dobrze.

◆ Atrakcyjnie zapowiada się tradycyjny bieg maratoński, jaki 1 grudnia br. odbędzie się w Fukuo. Weźmie w nim udział kilku światowych klasy zawodników, a wśród nich m.in. Kjell — Erik Stahl (Szwecja) oraz Jukka Toivola (Finlandia).

Organizatorzy otrzymali potwierdzenia startu w zawodach na 4 km 135 m od ponad 30 zołowych, m.in. z Niemiec, Włoch, Belgii, Kanady, Finlandii, Hongkongu, Węgier, Norwegii, Nowej Zelandii, Szwecji, Szwajcarii, Korei Płn., RFN, USA i ZSRR.

Gzas pomyśleć o nartach

Wkrótce będziemy mieli zimę. Pora najwyższa pomyśleć zatem o turystyce i wypoczynku zimowym. Tym bardziej, że przecież każdy wie, iż wypocinek zimą jest o wiele cenniejszy dla organizmu niż ciepły latem. Lekarze twierdzą, że dwa tygodnie aktywnego urlopu zimowego to więcej niż cały miesiąc latem. Zimowa turystyka ma niezwykle znaczenie dla hartowania organizmu, bo przecież uprawiana jest

naćcej na powietrzu w niskich temperaturach, na śniegu.

Mając to na uwadze Klub Narciarski PTTK w Białymstoku zaprasza swych członków i sympatyków na kolejne spotkanie z cyklu „Przygotowanie do zimy 82/83”. Rendez vous białostockich narciarzy odbędzie się w czwartek, 2 grudnia o godz. 17 w lokalu Zarządu PTTK ul. Lipowa

— Zainteresuj się cenami usług weterynaryjnych. Od października chłopcy omijają lecznice, a lekarzom kupiono służbowe karty — powtórzył mi zasłyszana wieść kolega z ważnej instytucji. Rolnik z Lutostani k. Łomży powiedział, iż obili mu się o uszy ceny leczenia zwierząt, ale nie miał czasu jeździć i wypytawać. — Będzie trzeba, zadzwonię po pomoc, byle szybko przyjechała i koniecznie z lekami — wydył swój stosunek do weterynarii. Zaś dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Białymstoku — dr Eligiusz WALKOWIAK rzekł: — Owszem, ceny wzrosły, ale nieznacznie. Poprzednio świadczyliśmy usługi za pół darmo.

Dr. Anatol Suszko, od 15 lat terenowiec, rozmawiał już na temat podwyżki cen z rolnikami. Wyniósł od nich, że są znośne. I chociaż każdy zaczął dokładnie liczyć wydatki, to problem — mówią — tkwi gdzieś indziej. Generalnie — w opłacalności produkcji rolniczej.

Najpierw pomówmy o mechanizmie kształtującym ceny usług weterynaryjnych. Otóż lecnice również zostały objęte zasadą reformy na odcinku samofinansowania, chociaż nie całkiem. Nadal obowiązują dotacje na inwestycje, kapitalne remonty i zakupy inwestycyjne. W dalszym ciągu zakłady weterynaryjne pozostały jednostkami budżetowymi urzędów wojewódzkich. Co więcej, lekarz wojewódzki z Łomży — Jan Stypula konstatuje, że w warunkach, kiedy paręset dochodów rolniczych w stosunku do dochodów państwowych ma się jak 92 do 100, należałoby utrzymać dawne ceny, dalej subsydiując lecznictwo weterynaryjne.

Samofinansowanie weterynarii jest operacją nielożną, bo mamy otrzymywać wyższe premie za większą ilość usług. A my przecież powinniśmy być zainteresowani zapobieganiem chorobom i uproszczaniem profilaktyki, co w rezultacie doprowadziłoby do spadku ilości wizyt w zagrodach — tłumaczy rozsądnie dr Stypula.



Od kilku tygodni mam kłopot z silnikiem w swoim samochodzie. Piszę o sprawach motoryzacji, dając dobre rady innym, nie mogę poradzić sobie z własnym autem! Staram się o utrzymanie w pełni sprawności wszystkich podzespołów decydujących nie tylko o moim nie zakłóceniu pracy, ale wpływających także na zużycie paliwa. Te moje starania okazują się być nie wystarczającymi. Pozostał fakt: auto trudno uruchamia się, nie ma płynnej pracy na biegu jałowym, po wyłączeniu zapłonu następuje samozapłon. A przy tym wszystkim — abstrahując od warunków, na które wzięłam poprawkę — stwierdzam podwyższone zużycie paliwa!

Po odwiedzeniu dwóch specjalistycznych warsztatów, w

A teraz o samych cenach i reakcjach producentów. Za kastrację 101-kilogramowego knura płać 150 zł, obecnie — 520. Co się składa na pracę lekarza za owe 520 zł? Najpierw knura trzeba złapać i położyć na stole, następnie podać dożylnie środek usypiający, na wszelki wypadek dodatkowo ująć zmięknąć nogi (nigdy nie wiadomo, jak knur zareaguje na narkotyk), potem — toaletę miejsca zabiegu (ładnie to brzmi...), do inkasowanych 520 zł dolicza się podatki: za wizytę — 100 zł, koszt leków — ca 60 zł i dojazdu — osiem zł za km) z reguły kwota niewielka, bo koszt wyjazdu rozkłada się na kilka wizyt sąsiednich). Sumując — przed podwyżką za kastrację knura rolnik płać w granicach 450—500 zł, a teraz dwukrotnie więcej.

— Korekta cennika umożliwi refundację kosztów własnych; pozostajemy natomiast bez szans na wzbogacenie się — twierdzi.

Broniąc podwyższone stawek weterynarii przywołuje takie argumenty, iż poważnie wzrosła wartość zwierząt. Dobry koń — a takiego kupi się tylko prywatnie — kosztuje 30—100 tys. zł. Na mlecznicę trzeba wydać 50—60 tys. zł, na barana — 20—25 tys. zł. Przy takich cenach kilkusetzłowy wydatek na ratowanie zwierzęcia nie stanowi poważnego problemu. I z tym rozumowaniem zgodzić się trzeba. Proporcje spłaszczają się, gdy spojrzymy na ceny psów. Płacenie 200 zł za leczenie ośeska warte 1 tys. zł nie przydaje hodowcy dobrego samopoczucia. Tak jest dzisiaj, bo wiosną za takiego prosiaka żądać się będzie więcej.

Jak zareagowali rolnicy na nowe ceny? Opinia 30-letniego hodowcy z Lutostani nie jest odosobniona. Jan Stypula też nie stwierdził, żeby popyt na usługi zmalał. Ale w Suwałkach doszło do ten cen do męskiej wymiany zdań. Zaprotestowali pracownicy PGR, których wyższe stawki uderzą po kieszeni w sposób odczuwalny. — W końcu, nasze racje wzięły górę — rzecze lekarz wojewódzki z Suwałk, Franciszek Dabrowski. W Białymstoku z kolei obserwuje się wzmożone zainteresowanie samoobsługą. — Sporo hodowców przyjeżdża tylko po leki — tłumaczy E. Walkowiak.

Najwięcej biedy mają drobni hodowcy, nabywający prosiąt na wolnym rynku. Przy zmianie środowiska i technologii żywienia obserwuje się wzmożoną podatność na choroby, zwłaszcza biegunki. W takiej sytuacji ważny jest wywiad z poprzednim właścicielem na temat: czym i jak karmił. Pierwszy błąd polega na zaniechaniu hodowli własnych macior i prosiąt, drugi — na niestosowaniu się do zaleceń weterynaryjnych. Tak uważają lekarze. Ale przecież hodowla trzody rządziła przed wszystkim prawa ekonomiczne i sytuacja paszowa. Dziś każdy chce sprzedawać prosiąt i lochy, na wiosnę może być odwrotnie. Taki ruch w interesie automatycznie wzmacnia zagrożenie epizootyczne — hodowli i gospodarce bardziej szkodzi, niż służy.

(k)

Dla ciekawości podajmy, że za kastrację ogiera lekarz bierze obecnie półtora tysiąca, za trokarowanie wzdętej krowy — 100 zł, za badanie miesa wieprzowego — 200 zł. Niektóre ceny pozostały na dawnym poziomie. Najpopularniejszy zabieg w procesie profilaktycznym prosiąt — podanie ferredoksy przy anemii — kosztuje nadal 15 zł, każdy zastrzyk domięśniowy — 10 zł (lekarze wet. z Białegostoku pytają w tym miejscu: a ile bierze za zastrzyk pielęgniarzka?).

O bilansie podwyżek można będzie mówić po zakończeniu kwartału. Wstępnie z-ca dyr. WZet w Białymstoku — Tadeusz Parochy szacuje wzrost wpływów do 60 proc.

Weterynaria w cenie

Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zdecydowało jednak inaczej. Zarządzenie z 24 września br. w sprawie zasad ustalania cen nakazało województwom obliczenie kosztów, jakie ponosi się w ciągu godziny pracy fachowca weterynarii. Na tej podstawie trzeba było opracować cennik. Każdy miał to zrobić sam. O premiowaniu profilaktyki czy zmniejszeniu zagrożenia chorobowego, nie mówiło się nic. Wyliczono, że koszt takiej godziny w Białymstoku wyniesie 272 zł, w Łomżyńsku — 280 zł, w Suwałkach i Olsztynie — po 300 zł. W konsekwencji nowe cenniki są różne w poszczególnych województwach. Zasadne więc staje się wyrażenie wątpliwości co do sensu nierównomiernego obciążenia kosztami rolnictwa w poszczególnych regionach.

których wyczerpano gaźnik, przejrano bardzo dokładnie instalację elektryczną, słowem, wykonane zostały wszystkie czynności kontrolno-pomiarowe — ze sprawdzeniem ciśnienia w ogumieniu włącznie. I co? Ano nic, objawy kulawy pracy silnika jak były, tak i są w dalszym ciągu. Zakładając, że w zbiorniku paliwa może być woda, wlałem trochę spirytusu denaturowanego. Pomogło, ale bardzo minimalnie. Pozostało je-

Brudne paliwo!

dno: jakoś sprzedawanego paliwa w stacjach CPN. No tak, ale jak to sprawdzić? Przecież nie pojadę i nie zażdam, żeby tu, na miejscu, natychmiast sprawdzono mi jakość etyliny, bo mi silnik robi psikusy, bo wzrosło zużycie paliwa.

Miał tych wszystkich kombinacji, co do których wyniku nie miałbym najwyższego zaufania, opróżniłem zbiornik i wlałem, z bólem serca, ostawioną na cięższe czasy „dwudziestkę”. Ta etylina — sprządziła kilkanaście — porządnie jak przyszłowy balsam. Natychmiast poczułem,

że mój Fiat jest w pełni sprawnym samochodem, że wszystkie wizyty w warsztatach to jedynie strata czasu i pieniędzy. Paliwo tzw. wyskokotano jest nim tylko z nazwy. Twierdzą tak z całą stanowczością i odpowiedzialnością. Fakt, że na dystrybutorach wypisano — „E-94” — niczego nie zmienia. Paliwo, jakie kupuję na stacjach CPN od przynajmniej miesiąca jest paskudziwym, na którym le-

dwie się jeździ, a przecież kosztuje ono wcale sporo. Chcę być dobrze zorientowanym: ja nie mam pretensji do agentów stacji. Gdybym trafił raz czy dwa na nie paliwo mogłoby sądzić, iż zostało „ochrzczone”, ale ponieważ nabierałem etylinę w stacjach trzech województw, taki zarzut jest zupełnie bezpodstawny.

W każdym samochodzie z zapłonem iskrowym paliwo nim dotrze do cylindra jest kilkakrotnie filtrowane. Jakżeż musi być ono brudne, skoro na ostatnim filtrze — siateczko w gaźniku — osadza

się gruba warstwa przypominająca swoim wyglądem tartą ceśćbę.

Posiadaczom maluchów, jak i Fiatów 125p gorąco polecam zamontowanie filtrów z papierowym wkładem. Są one w sklepach z akcesoriami. Wstawia się je między pompą paliwa a gaźnikiem. Taki filtr ma tę właściwość, że zatrzymuje pewną część brudów zawartych w etylinie. Niezależnie od tego należy co pewien czas odkręcić korek nad elementem filtrującym w gaźniku, wyjąć go i starannie umyć.

Częsta kontrola filtrów benzynowych jest wręcz konieczna. Jeśli samochód, którym jeździmy liczy sobie już kilka lat, radykalnym rozwiązaniem będzie wymontowanie i oczyszczenie zbiornika paliwa. Przy tej czynności zorientujemy się dokładnie, jaki skład ma paliwo, które służy do napędu naszego samochodu!

Wydaje się iż wieloletniemniej rzęsy użytkowników samochodów należy się szczerze wyprzeć, przynajmniej wyjaśnienie, dlaczego tak radykalnie postępują się etylina 94? Bo o tym, że jest fatalna sygnalizowali zmotoryzowani czytelnicy, odczułem to zresztą na własnym samochodzie.

JANUSZ GRYSIN

SAMORZĄDNI LECZ POD SPÓŁCZNA KONTROLĄ

Reforma lecznictwa ma służyć pacjentom przede wszystkim w myśl starej zasady: dobro chorego — dobrem najwyższym. Wszelkie zmiany muszą zatem uwzględniać społeczny interes. Środowisko musi mieć większy wpływ na zakres i treść działalności ochronnej zdrowia. Jednym z warunków wprowadzenia reformy jest także uproszczenie procesów organizacyjnych i zarządczych oraz kontroli.

W związku z tym wysunięta została propozycja umocnienia samorządności jednostek podstawowych i zwiększenia ich samodzielności. Polega ona na utworzeniu w jednostkach podstawowych samorządów — pracowników — na terenie szpitali — rad szpitala lub rady ZOZ-u. Powołana izba lekarska przejmie rolę samorządu zawodowego, sprawującą m. innymi kontrolę nad działalnością



Świński problem...

...zadomowił się u nas, jak na razie, na dobre, bowiem od dawna borykają się z nim nie tylko specjaliści od rolnictwa, ale i statystycy Polacy, którym miły jest widok schabowego z prawdziwego zdarzenia.

Tymczasem skup żywcza zarówno zresztą wieprzowego jak i wołowego ciągle jest duży, żeby nie powiedzieć za duży. Tylko np. 25 listopada br. skupiono 8.541 ton (w tym 4.661 ton żywcza wieprzowego i 3.889 ton wołowego) czyli tyle ile na dobrą sprawę może przerobić nasz przemysł mięsny, którego wydolność sięga 8 tysięcy ton.

Ilości skupowanego mięsa świadczą nie tyle o jego obfitości i czekającym nas dobrobycie, ile o oczekujących nas kolejnych problemach. Dla boćmi część trzody i bydła przeznaczona na mięso stanowią maciory i mleczne krowy. Na domiar złego spadły też w tym roku znacznie wskaźniki krycia macior. W roku ubiegłym, bardzo pod tym względem

dobrym, o tej samej porze były one dwukrotnie większe, dzięki czemu wiosną mieliśmy pod dostatkiem prosiąt.

Jest jednak nadzieja, że sytuacja powinna się wkrótce zmienić na lepsze. Ceny prosiąt urosły bowiem ostatnio, co oznacza, że rośnie na nie popyt. Od dziś planuje się także przydzielenie na każdego tucznika 40 kg koncentratu wysokobiałkowego z importu. Doświadczeni hodowcy bardzo cenią sobie te wartościowe pasze.

Pomatu wraca też do normy sytuacja z ziemniakami. Nie skupuje się już jadalnych — zakupy poprzez kanały oficjalne i zakłady pracy pokrywają w pełni zapotrzebowanie — a ziemniaki przemysłowe mają już ceny racjonalne czyli 500—600 złotych za metr.

Tak czy inaczej grudzień zadecyduje o tym, jak obfity w mięso będzie przyszły rok.

FOT. CAF — K. SWIDERSKI

Prawnik informuje

ZASILEK RODZINNY NA MAŁŻONKA

Pracuje mąż. Ja zajmuję się domem i wychowywaniem dziecka w wieku 13 lat. Czy zasiłek rodzinny 200 zł przysługuje na mnie, czy na dziecko? — Wanda Z., Grajewo.

b) jeżeli małżonek wychowuje jedno lub więcej dzieci uprawnionych do zasiłku — 90 zł w wysokości podstawowej, a w wysokości podwyższonej 350 zł przy dochodach do 2 tys. zł na osobę, 250 zł przy dochodach powyżej 2 tys. zł.

Sądząc z kwoty zasiłku, chodzi o zasiłek na małżonka. Zasiłek rodzinny z tytułu przysługującego na małżonka niepracującego, jeżeli spełnia on jeden z następujących warunków:

1) wychowuje choćby jedno dziecko w wieku do lat 8, albo — bez względu na wiek dziecka — sprawuje opiekę nad dzieckiem upośledzonym, na które przysługują zasiłki zwiększone;

2) ukończył: 50 lat — kobieta lub 65 lat — mężczyzna;

3) jest inwalidą.

Nie przysługują jednakże zasiłki na małżonka, który:

1) pobiera zasiłek wychowawczy;

2) pobiera rentę lub emeryturę albo osiąga wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia bądź dochód z innych źródeł w kwocie przekraczającej połowę najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników;

3) przebywa w zakładzie pomocy społecznej, bez względu na wysokość odpłatności;

4) odbywa karę pozbawienia wolności.

Wysokość zasiłku rodzinnego na małżonka wynosi:

a) jeżeli małżonek nie wychowuje dzieci — 40 zł w wysokości podstawowej, a w wysokości podwyższonej 200 zł przy dochodach do 2 tys. zł na osobę i 100 zł przy dochodach powyżej 2 tys. zł na osobę w rodzinie.

JAK DOCHODZIĆ ZWROTU POŻYCZKI?

Pożyczylem 9.200 zł przy świadku. Zwrot miał nastąpić za 3 miesiące. Mijały już 3 lata, a on nie zwraca. Unika na ten temat rozmowy, a na piśmie ponaglenie nie odpowiada. Jak mam dochodzić zwrotu? (Marian Z.)

Właściwa jest droga sądowa. Należy wnieść do sądu rejonowego pozew przeciwko niemu o solidarną pożyczkobiorcy. Oprocentowanie pożyczki można

domagać się w pozwie zasądzenia także odsetek według stopy 8 proc. w stosunku rocznym, licząc od uchybionego terminu, do którego miała nastąpić spłata, a także zwrotu kosztów procesu.

Dalej idące pretensje z tytułu spadku wartości pieniądza nie mają szans uwzględnienia. Z powodów można było wystąpić niezwłocznie po uchybieniu terminu płatności. (zm)

Plusy i minusy

W młodziem fantazjach cały świat należy do nas. Słyszymy, że nie ma rzeczy niemożliwych, wszelkie granice są za okrośnioną, przyszłość trzeba konstruować bardziej według zamierzeń niż sił. Młodzi — niecierpliwi znajdują się jak gdyby w samym środku galaktyki i wszystko obraca się wokół nich. Czasami schodzą się na ziemię po schodach, czasami spadają gwałtownie. Marzenia są rozległe i pojęmne, rzeczywistość — twarda, jak granit. Wcześniej czy później trzeba postawić stopy na sztywnym gruncie.

O CZYM MARZY zwykle młodzież wiejska? Myślił zupełnie na serio o wylocie z rodzinnego gniazda do miastowych oaz. Tu przestrzeń, swoboda, pole do popisu, tam — tożność, niewidzialne ulice. Tu spokój, samodzielność, miejsce na inicjatywę, tam — mury zastawiają słońce. Tu własne gospodarstwo urządzone przez siebie przede wszystkim dla siebie, tam — pukanie do drzwi, ukłony i prośby. Tak często klasyfikuje się warunki i szanse. Są to, oczywiście, poglądy uproszczone, często na-

wać nadwyzki siły roboczej do innych zawodów. Istniały szanse awansu dla wielu cerek i synów chłopskich. Z czasem trzeba było skonstatować, że do miast migrują osoby najzdolniejsze, najbardziej otwarte na nowoczesność i postęp, że więc zwiększa się szybko starzeć, że w coraz większej liczbie gospodarstw brak następców. Spodziewany potok mechanizacji nie płynął w kierunku wsi. Ale nawet wówczas aktualne było pytanie: czy każde gospodarstwo musiało trafiać w ręce młodych? Uważam, że niekoniecznie. Mielłmy bodaj najbardziej rozdrobnioną strukturę rolną w Europie. Można więc było dostrzec w procesach demograficznych szansę na koncentrację ziemi i bardziej racjonalne jej wykorzystanie. Przeciętą wielkość gospodarstwa wynosiła niewiele ponad 5 hektarów, a więc mogła być powiększona do 10, czy nawet 15 hektarów. Takie zmiany zachodziły w wielu krajach i nikt z tego powodu nie wyrwał sobie włosów z głowy. Wprost przeciwnie — prowadziło to do korzystnych zmian w strukturze władania ziemią, stwarzało pole do

Problem z brodą

iwne. Można przecież dobrze żyć i na wsi i w mieście, chociaż dysproporcje w infrastrukturze technicznej i społecznej nadal zalegają do wdróki ludu. Każdy szuka swego szczęścia, swej optymalnej życiowej szansy, swego miejsca na ziemi. Te poszukiwania są zrozumiałe i naturalne. Rzecz w tym, że nie zawsze kierujemy się rozsądkiem i racjami społecznymi.

WEZMY POD UWAGĘ niektóre liczby, ilustrujące strukturę wiejskiej ludności rolniczej. Obliczono, że w wieku do 29 lat mamy na wsi 20 proc. pracujących, podczas gdy w mieście wskaźnik ten jest dwukrotnie wyższy. Jednocześnie jest w rolnictwie milion osób liczących sobie przeszło 60 lat, czyli prawie 17 proc. osób zawodowo czynnych (dziesięć razy więcej, niż w miastach). Do tego dodaje się komentarz, że właśnie z tych powodów podupadało było zostało likwidowanych w latach 1970—80 ponad 162 tys. gospodarstw indywidualnych, co ma oznaczać ewidentną stratę. Można z tego wyciągnąć pochopny wniosek, że im więcej istnieje gospodarstw, tym okazalsza jest produkcja, a każdy warsztat rolny „wypada” z produkcji zmniejsza podaż artykułów żywnościowych.

PATRZĄC NA TE PROCESY w ujęciu historycznym, można różnie interpretować wdróki ludu. Był czas, kiedy młode ręce świeże umysły były bardzo potrzebne w mieście. Przemysł tworzył im tysiące miejsc pracy. Przeludniona wieś, czekająca na wielką mechanizację, mogła kiero-

wprowadzania postępu technicznego i biologicznego, powiększania towarowości. I o to przecież chodził. Nie ilość, ale jakość gospodarstwa jest przecież czynnikiem decydującym o poziomie produkcji, a zwłaszcza podaż artykułów najbardziej poszukiwanych na rynku.

JEDNAKŻE są pewne granice korzystnych procesów migracyjnych. Jeśli stwierdzamy, że obecnie młodzi stanowią niewielki odsetek ludu zawodowo czynnych w rolnictwie, to rodzą się obawy o przyszłość tego działu gospodarki narodowej. Jest to tym bardziej zasadne, że ubytki siły roboczej nie są nadal odpowiednio rekompensowane środkami technicznymi. Rolnik w podeszłym wieku jest mniej wydajny, z mniejszym entuzjazmem asymiluje wszelkie nowości, nie myśli perspektywicznie, mniej inwestuje. Kto ma przejmować ziemię po tych, którzy przechodzą na emeryturę i nie posiadają następców? Przecież nie ich sąsiedzi liczący sobie po 60—70 lat, ale młodzi właściciele gospodarstw, mający wykształcenie, dużo pomysłów, chęci i siły. A tych młodych zostaje na wsi — przynajmniej na razie — zbyt mało, by można było spokojnie myśleć o przyszłości polskiego rolnictwa.

RACJONALIZACJA ZATRUDNIENIA, w warunkach reformy gospodarczej, powinna otworzyć nowe perspektywy dla młodych. Ale jakie trudno przekonać ich, że w rolnictwie stwarzamy im duże szanse.

MARIAN SUCHOZEWSKI

Dobro chorego - dobrem najwyższym

Nowy projekt przewiduje, że plac lekarski — ze względu na kwalifikacje i odpowiedzialność — ma być wyższą od placu inżyniera w przemyśle, a pielęgniarzki nie niższą od placu technika w sferze produkcji materialnej. Podstawą wynagrodzenia byłby indywidualny wkład pracy: w lecznictwie szpitalnym — nie ilość łóżek, zaś w lecznictwie podstawowym — liczba podopiecznych. Placisz się będzie za włożony wysiłek a nie za etat. Plac lekarzy i innego personelu medycznego składa-

Wzbudza ją do tej pory sporo kontrowersji praktykę prywatną lekarzy projekt traktuje jako uzupełnienie świadczeń społecznych i spółdzielczych służby zdrowia. Obowiązywać tu powinna zasada uwzględniania w większym stopniu niż dotychczas lokalnej sytuacji kadrowej na określonym obszarze. Spółdzielnie lekarskie natomiast należy uważać jako równoprawną formę organizacyjną opieki zdrowotnej, w której funkcjonowanie z systemem ochrony zdrowia.

ków wprowadzenia reformy jest także uproszczenie procesów organizacyjnych i zarządczych oraz kontroli.

W związku z tym wysunięta została propozycja umocnienia samorządności jednostek podstawowych i zwiększenia ich samodzielności. Polega ona na utworzeniu w jednostkach podstawowych samorządów — pracowników — na terenie szpitali — rad szpitala lub rady ZOZ-u. Powołana izba lekarska przejmie rolę samorządu zawodowego, sprawującą m. innymi kontrolę nad działalnością

Ciąg dalszy ze str. 3

Jako podstawową jednostkę organizacyjną wprowadza się zespół opieki zdrowotnej. Nadzór fachowy i merytoryczny sprawować ma ordynator, powoływany wyłącznie w drodze konkursu i co pięć lat poddawany weryfikacji. Przy okazji stworzone zostałyby warunki do integracji lecznictwa podstawowego ze szpitalem. Szpital przyjmuje się jako część tego zespołu a nie jednostkę samodzielną. Opiekę ambulatoryjną sprawować będą przychodnie wielospecjalistyczne lub przyszpitalne. Nadzór i kontrola podstawowego szczebla zarządzania należałyby do odpowiedzialnych rad narodowych, wojewódzkiego skupiałyby się w rękach lekarza wojewódzkiego, zaś centralnego — w kompetencji Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

TAKA PŁACA — JAKA PRACA

Dość istotne zmiany w projekcie dotyczą systemu ekonomiczno-financeowego. Podstawowym źródłem finansowania pozostawałby budżet państwa. Przy czym zakłada się, że w odstępach co 5 lat ustalona zostaje relacja między wydatkami na ochronę zdrowia a dochodem narodowym. W miarę wzrostu dochodu zwiększyłyby się wydatki na służbę zdrowia. W przypadku obniż-

USŁUGI

NAPRAWA WPHW
SPRZĘTU gospodarstwa domowego:
Sienkiewicza 42, tel. 956, 333-48, wew. 2

Krakowska 17, tel. 211-57
Mickiewicza 25, tel. 415-882

URZĄDZENIA gazowniczych i ro-
werów, instalacje pralek, urządzeń
gazowniczych

Krakowska 17, tel. 211-57

INSTALACJE anten indywidual-
nych i zbiorowych, radiotelefo-
nów, nagłośnień

Al. 1 Maja 28, tel. 416-169

K 4652-0

NAPRAWA WPHW
TELEWIZORÓW
Warszawska 79, tel. 959, 414-999
Narutowicza 6, tel. 357-70

Oleśnicka (pawilon), tel. 293-13

RADIOODBIORNIKÓW, magneto-
fonów, gramofonów

Warszawska 79, tel. 414-682,
Narutowicza 6

Oleśnicka (pawilon)
Lipowa 45, tel. 222-08 oraz sprzętu
niepłynnego i zagranicznego

Mickiewicza 25, tel. 415-882

elektronika samochodowa.

K 4653-0

"UNITRA - SERWIS"
NAPRAWY OTVC Jowisz, kalku-
latorów, zasłaski i sprzętu RTV,
ul. Kard. St. Wyszyńskiego 21, tel.
296-28.

K 3701-00

ANTENY instaluje 287-32. Kurylo,
g 10952-0
Drozdowski, g 412-328.

NAPRAWA telewizorów g 10988-0
inż. Ostasewski, g 419-108.

NAPRAWA telewizorów, tel. 254-92,
Turkowskiego, g 9182-0

POGOTOWIE telewizyjne 283-92,
inż. Sakowski, g 10721-0

POGOTOWIE telewizyjne 222-46,
Zawistowski, g 10794-0

POGOTOWIE telewizyjne 334-74,
Worczyński, g 10814-00

NAPRAWA telewizorów - 234-13,
Zamajski, g 10823-0

NAPRAWA instalowanie kuchni
gazowych, 285-73, Masłowski, g 10823-0

NAPRAWA instalowanie pralek
automatycznych, tel. 209-25, Zda-
nowicz, g 10369-0

UWAGA kamieniarz! Wykonuje
prace przy budowie kamienia,
słupki przyściennego do łazienki,
granitu - podnoszenie ręczne,
automatyczne. Nowe silniki
ręczne katowe do obróbki łazienki.
Stefan Stępieński, 93-19 Łódź,
Chelmska 7, g 4338-00

LOKALNE

KAWALERKI i M-2 własnościowe
zamieszkałe na większe lub domki,
tel. 416-301 (po 19), g 10592-00

MŁODE małżeństwo poszukuje
mieszkania w Białymstoku, 19-
wóć opłaty za rok z góry. Oferty
Biuro Ogłoszeń "10835", g 10835-1

Wyrazy głębokiego współczucia
lekarzom medycyny

Janinie Kąkol-Lipińskiej
i **Zdzisławowi**
Lipińskiemu

z powodu zgonu

Ojca i Teścia

składają:
Dyrekcja, POP i Komisja So-
cjalno-Bytowa ZOZ w Graje-
wie, g 4635-1

Wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Pucilowskiego

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Zakładu Remontowo-Budow-
lanego "Spółem" WSS w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Józefa Białousa

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Zakładu Remontowo-Budow-
lanego "Spółem" WSS w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. HELENI
NOSOROWSKIEJ

z powodu zgonu

Syn

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. HELENI
NOSOROWSKIEJ

z powodu zgonu

Syn

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. HELENI
NOSOROWSKIEJ

z powodu zgonu

Syn

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. HELENI
NOSOROWSKIEJ

z powodu zgonu

Syn

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. HELENI
NOSOROWSKIEJ

z powodu zgonu

Syn

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. JANOWI
BAKONIKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy
WZTMlecz w Biał-
ymstoku, g 4634-1

Wyrazy głębokiego współczucia

22 listopada około godz. 14.20 wybuchł pożar we wsi Bokiny, gmina Łapy w zabudowaniach Marianna T. Spaliła się drewniana stodoła wraz z płodami rolnymi, co pociągnęło za sobą ogólne straty w wysokości 200 tys. zł. Przyczyną

„Forteczki” „Rolada ustrzycka”...

Dojrzewalnia w fortach

Główny Zakład Obrótu Towarowego i Dojrzewalnia Serów mieści się w byłym pruskim forte. W odpowiednio zaadaptowanych tu pomieszczeniach, zorganizowana została produkcja tak bardzo dziś ważna dla zaopatrzenia rynku spożywczego.

Do giżyckiego zakładu sprowadzany jest z siedmiu okręgowych spółdzielni mleczarskich ser surowy. W ciągu 10 miesięcy br. zakupiono go ponad 3 850 ton. W dojrzewalni poddawany zostaje odpowiedniej pielęgnacji i leżakowaniu od 3 do 6 tygodni. Po tym okresie bezpośrednio wędruje na półki sklepów w całym kraju. Jak do tej pory sprzedano już ponad 3 500 ton sera wartości prawie 600 mln złotych.

— Obecnie produkujemy 9 rodzajów sera w trzech gatunkach — mówi kierownik produkcji Henryk Blichowski. — Są to m.in. ser „Podlaski”, „Tyliczki”, „Gouda”, „Warmiński”, „Kaszka”, „Ale” — to skróty damy na rynek dwie nowości — ser „Forteczki” i „Rolada ustrzycka” — dodaje kierownik laboratorium Henryk Jermakiewicz. — Jednakże w tym celu musimy uruchomić wędrownię.

Tak więc już prawdopodobnie na początku przyszłego roku będziemy mogli spróbować nowych rodzajów sera z giżyckiego zakładu. Czy jednak wprowadzenie ich nie spowoduje zmniejszenia ilości produkowanych do tej pory wyrobów? Jak zapewnia kierownik Henryk Blichowski, do takiej sytuacji nie dojdzie. Widząc trudności z zaopatrzeniem w żywność oraz badając możliwości zakładu, wspólnie z załogą stwierdzono, że istnieje szansa zwiększenia produkcji. Na początku roku wprowadzono dodatkowe ilości kontenerów i regałopalet. Powoli to na zwiększenie zdolności leżakowania z 450 ton sera miesięcznie do 600 „on”. Ponadto uzyskano dodatkowe tony sera poprzez bardziej prawidłową jego pielęgnację. Z Danii sprowadzono specjalne osłony termokurczliwe, w które obecnie pakuje się 80 procent wyrobów. Dzięki ich zastosowaniu osuszka zmalała z 5 do 2 procent. Oznacza to, że w skali roku uzyska się ponadplanowo 200 ton sera. Zysk z jego sprzedaży jest większy niż wydatek na importowane woreczki.

Lecz w giżyckim zakładzie „nie idzie” się tylko na ilość. — Wszyscy razem, kierownicy

two i cała załoga — mówi Henryk Blichowski — uczyliśmy się jak najlepszej pielęgnacji sera. Stosowaliśmy różne metody, aż do wybrania najlepszej. Efekty tej pracy są już widoczne. W bieżącym roku zakupiliśmy 71,1 procent sera w pierwszym gatunku, a sprzedaliśmy w tym gatunku 78,9 procent.

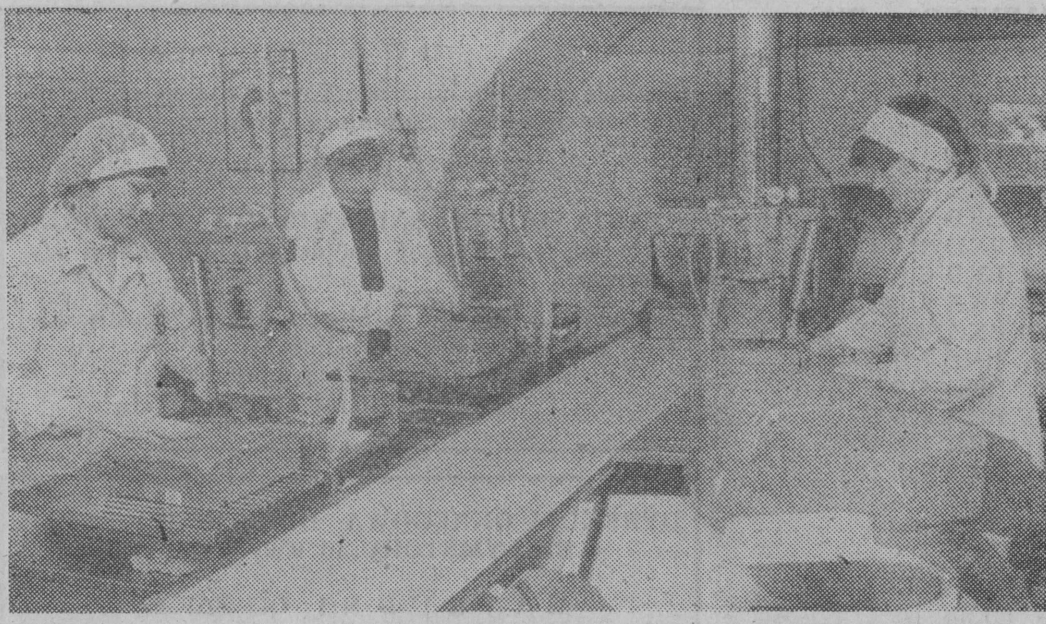
Produkcja sera nadal pozostaje główną działalnością giżyckiego zakładu. Tym niemniej od początku bieżącego roku zakład zajmuje się także obrotem towarami oraz wykonuje usługi transportowe. Dziesięć samochodów z giżyckiej dojrzewalni jeździ z towarami po całym kraju. Część z nich przewozi wyroby nabiałowe, które nie są produkowane w OSM-ach, do sklepów całego województwa suwalskiego. Zakład w Giżycku jest bowiem jedyną tego typu jednostką w Suwalskiem.

— Wyniki tej działalności są bardzo dobre. Informuje ekonomista Wiesław Baranowski. — Za usługi transportowe otrzymaliśmy prawie 8,5 mln złotych, a obroty towarami przyniosły nam 181,6 mln zł.

Należy więc się spodziewać, że bieżący trudny rok giżycka dojrzewalnia zamknie dodatnim bilansem. Wszyscy



Zuzanna Cernik pokrywa powierzchnię serów polioctanem winylu.



Codziennie w giżyckiej dojrzewalni pakuje się 20 ton serów. Przy pracy brygada Zofii Chmielewskiej.

Jednak jedna rzecz Zakład, który kiedyś eksportował duże ilości sera, dziś eksportu nie ma. Pozostały tylko naklejki w różnorodnych napisach. A eksport jest potrzebny. Za otrzymaną za odpis dewizowy można by kupić wspomniane już osłony, których zastosowanie przynosi tak ożywiście zysk. Dlatego w Giżycku robi się wszystko, aby pozyskać zachodnich kupców. Do RFN wysłano próbki sera i jak z otrzymanych wiadomości wynika, odbiorca jest z nich zadowolony. Jednakże dalsze rozmowy o eksporcie, bez winy giżyckiego zakładu, utknęły w martwym punkcie. Na wyższym szczeblu W Giżycku czeka więc się na odgórną decyzję i wysłać nadwyżki serów do okolicznych i tak już dobrze zaopatrzonych w te wyroby, sklepów.

D. KLIMASZEWSKI
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Stanisława Siergiej parafinuje ser.

Niemożliwy do wykonania?

Jesień to pora roku, w której rolnicy sumują wydatki czterech zbiorów osiągniętych podażą, a także efekty upraw okopowych, głównie ziemniaków. Jest to okres intensywnych dostaw tych plodów do punktów skupu.

Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kolnie działająca w gminach: Kolno, Mały Płock i Tursoł ma plan skupu 7400 ton czterech podstawowych zbiorów zbiorów 1982 roku. Najwięcej, bo 4400 ton zbóż, mają dostarczyć rolnicy z miast i gmin Kolno i oni zasadniczo najlepiej wywiązują się z nałożonych zadań. Do 20 listopada sprzedali bowiem 835 ton, co stanowi 19 proc. planu. Co prawda jest to też niewiele, ale znacznie więcej od rolników z gminy Mały Płock, którzy swoje zadania zrealizowali w 15 proc. czy Tursoł, którzy na plan 800 ton dostarczyli do magazynu 100 ton ziarna.

Zdaniem Zarządu GS nałożony plan jest niemożliwy do wykonania. Z pozoru wydawałoby się, że tak wysokie plany wydumane były za biurkiem. Jak mniem poinformowani w łomżyńskim WZSM, województwo otrzymało plan dostaw zbóż na bieżący rok w wysokości 79 tys. ton. Po rozpisaniu przez Urząd Wojewódzki tego planu na gminy istotnie mogło się wydawać, że jest on dla niektórych zbyt wygórowany. Takie są potrzeby kraju. Wiadomo, że rolnicy posiadają spory zbiór w spichrzach, ale nie chcą go sprzedać, licząc na podwyżkę cen. A że zbóż jest, widać to najlepiej na plątkowych jarmarkach w Kolnie tylko z tą różnicą, że cena zbytu jest dwukrotnie wyższa niż w uśrednionych punktach skupu.

GS w Kolnie prowadzi różnej formy aktywizacji skupu,

wszystkie jednak, jak dotychczas, mało skuteczne. Rolnicy w rozmowach deklarują dostarczenie zbóż do punktów skupu, jednak deklaracje rozciągają się z czyniami. Np. 128 rolników z Małego Płocka, Rogoźnic Piasecznych i Rogoźnic Wypych zadeklarowało sprzedaż około 36 ton zbóż. Licząc, że każda 6-osobowa rodzina kupuje rocznie około 1 tony chleba wypiekanej w GS-owskiej piekarni, łatwo możemy obliczyć na ile z zadeklarowanego, a nie sprzedanego, zbóża, starczyłoby chleba. A przecież wiadomo, że prawie nikt nie wypieka go dzisiaj domowym sposobem. Podobnie nie najlepiej są prognozy rozmów przeprowadzonych z rolnikami gminy Kolno. Najlepiej zadania w zakresie skupu zbóż realizują jak dotychczas rolnicy z Gromadźna Starego, Kolna, Czerwonego, Zabela, Kozik, Tyszk, Labno. Znikomo zaś ilości ziarna dostarczyli rolnicy z Gietek, Wąsk, Łosowa, Nikos, Koli, Górszyszy, Wincenty, Pachczyna, Rupa, Wściek, Janowa.

Do podstawowych form pracy suwalskiego TWP należą uniwersytety powszechne. Mają one charakter wszechstronnie obejmujący swoim zasięgiem „różnorodność” wszelkich środowisk. W bieżącym roku oświatowym będzie ich działać w Suwalskiem 107 z tego 64 na wsi. Najbardziej aktywne są uniwersytety dla rodziców.

Innowacja w br. są kluby wiedzy i myśli mające na ce-

Obowiązujący aktualnie system sprzedaży pasz treściwych jest ściśle powiązany z dostarczeniem zbóż do GS. Jak poinformował nas kierownik Działu Obrót Rolnego kolneńskiego GS — Wacław Palivoda, w magazynach spółdzielni są w ciągłej sprzedaży mieszanki i pełen asortyment koncentratów oraz dodatków paszowych.

(1)

ZUKOSA

Przyznając się bez bicia, że jeśli chodzi o skuteczność, nie jest to reformy gospodarczej, to byłem do niedawna sceptykiem. Do niedawna, gdy bowiem naocznie stwierdziłem, że wdrażaniem tejże zajęli się ludzie, którzy nie potrafili, jak Polscy Koleje Państwowe, uderzyć się w pierś: proszę o odpuszczenie grzechu i pokutę!

Mówiąc ścisłe — wdrażanie reformy wysiłek w Trakiszkach. Całkiem zresztą przypadkowo, Trakiszki — informacja dla niezbyt obeznanego z geografią kolejową — to stacja leżąca niedaleko Puńska, tuż nad granicą. Ziołowiec nie bez racji twierdzi, że przedkolejowcy poruszają się między Suwałkami i Trakiszkami stanowiąc jeden z rekordów niemożliwych do pobicia przez jakikolwiek inny koleją (całowanie dla dobrych z matematyki: odcinek 24,8 km pociąg pokonuje w 65 minut, oblicz średnią prędkość). Ale o tym dalej.

Znalazłem się więc w Trakiszkach przypadkowo, a raczej — z konieczności. Również bowiem solidny co PKP prze-

Przyznając się bez bicia, że jeśli chodzi o skuteczność, nie jest to reformy gospodarczej, to byłem do niedawna sceptykiem. Do niedawna, gdy bowiem naocznie stwierdziłem, że wdrażaniem tejże zajęli się ludzie, którzy nie potrafili, jak Polscy Koleje Państwowe, uderzyć się w pierś: proszę o odpuszczenie grzechu i pokutę!

(1)

Wiedza powszechna

W systemie oświaty i wychowania dorosłych, obok szkolnictwa dla pracujących, coraz większą rolę odgrywa pozaszkolne formy pracy oświatowej. Rozwój nauki i kultury, postęp w technice, jak również demokratyzacja życia społecznego zmuszają dziś każdego człowieka do systematycznego dokształcania się.

Jedną z organizacji społecznych, uczestniczących aktywnie w tym procesie, jest Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, które od wielu lat uczestniczy w ogólnonarodowym programie podnoszenia wiedzy. Kilka słów o rodowodem tej organizacji. Otóż TWP powstało na gruncie wieloletnich i bogatych tradycji związanych z rozwojem postępowych nurtów oświatowych. Jest ono ściśle związane z siłami, które w przeszłości występowały przeciwko elitarnemu charakterowi nauki i wykształcenia, postępującemu powszechności dostępu do wiedzy i kultury. TWP przejęło spuściznę działających już w latach powojennych Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych oraz Instytutu Kulturalno-Oświatowego Spółdzielni „Czytelnik”.

Głównym celem przyswajającym działalność Towarzystwa jest upowszechnianie osiągnięć nauki, techniki i sztuki, krzewienie wiedzy, przyswajanie się do rozwoju myśli postępowej i ugruntowania socjalistycznych wartości moralnych wśród osób dorosłych i młodzieży. Przygotowuje także słuchaczy do umiętnego korzystania z dzieł literatury pięknej, widowisk telewizyjnych, filmów, teatrów. Działalność ta zmierzająca do ukształtowania wrażliwych odbiorców kultury, którzy potrafią dokonywać świadomego wyboru zajęć i rozrywk kulturalnych, dostarczanych im przy pomocy tradycyjnych i nowoczesnych środków upowszechniania. Zamiarowania te, TWP realizuje prowadząc różnorodną działalność oświatowo-kulturalną.

O nich to właśnie mówiono podczas ostatniego posiedzenia plenarnego Zarządu Wojewódzkiego TWP w Suwałkach. Miało ono za zadanie wytyczenie kierunków pracy na nowy rok oświatowy 1982—83. Mając na uwadze obecne warunki polityczne i gospodarcze kraju praca Towarzystwa w woj. suwalskim koncentrować się będzie na upowszechnianiu wiedzy z zakresu nauk społecznych, ekonomicznych i prawnych. Ma to odbywać w kontekście aktualnych wydarzeń w kraju i na świecie. Dużo miejsca w akcji odczytowej zajmie problematyka reformy gospodarczej i polityki rolnej państwa. Nie zabraknie też tematów popularyzujących zagadnienia funkcjonowania społeczeństwa, szczególnie związków zawodowych, spraw dotyczących porozumienia narodowego, szeroko pojętej demokracji oraz praw i obowiązków obywateli. W bloku oświatowym priorytet będzie miało upowszechnianie oświaty zdrowotnej, kultury życia codziennego, tematyki przeciwalkoholowej, wreszcie wielokierunkowe kształcenie wrażliwości etycznej i moralnej.

Do podstawowych form pracy suwalskiego TWP należą uniwersytety powszechne. Mają one charakter wszechstronnie obejmujący swoim zasięgiem „różnorodność” wszelkich środowisk. W bieżącym roku oświatowym będzie ich działać w Suwalskiem 107 z tego 64 na wsi. Najbardziej aktywne są uniwersytety dla rodziców.

Innowacja w br. są kluby wiedzy i myśli mające na ce-

Nowa placówka „Ruch”

Inauguracja roku kulturalno-oświatowego 82/83 w gminie Goniadź odbyła się w Kramkowce Małej. Inauguracja zbiegła się z otwarciem nowej placówki — Klubu Pracy i Książki „Ruch”. Wzięli w niej udział władze polityczno-administracyjne gminy i

lu zaspokajanie zainteresowań uczestników. Działają one przy Miejskich Domach Kultury w Augustowie, Elku, Giżycku, Pisku i Suwałkach. Intencją zarządu jest, aby w klubach tych obok spotkań z ludźmi „mającymi i umiającymi” sprządać swoje hobby, osiągnięcia i wiedzę, znalazły się problemy środowiska, zawodowe, a nawet określone elementy życia towarzyskiego. Z kolei klubami miłośników teatru TV są skuteczną formą wykorzystania radia i telewizji do uczestnictwa szerokich kręgów odbiorców w wydarzeniach kulturalnych. Jest to tym ważniejsze, że przy kontakcie z „żywymi” teatrem w realiach województwa suwalskiego jest utrudniony lub wręcz niemożliwy. Obecnie zarejestrowanych jest 51 takich placówek. Niestety, nie wszystkie spełniają swoją misję należycie. Przyczyna tkwi w nich samych, ale również w pracy terenowych ogniw TWP, które jakby zapominały o istnieniu tych „klubów”.

Jedną z najbardziej popularnych metod upowszechniania wiedzy jest działalność informacyjno-oświatowa. Prowadzą ją specjaliste z różnych dziedzin. Są wśród nich lekarze, psycholodzy, nauczyciele, ekonomiści, którzy przeprowadzają w nowym roku oświatowym około 2,5 tys. odczytów. Kontynuowany będzie — ponieważ się sprawdził — cykl spotkań dyskusyjnych pod nazwą „Młodzi 82”. W województwie funkcjonują już 82 takie grupy skupione przy internatach, szkołach średnich, klubach „Ruch”, „Rolnika” oraz Miejskich i Gminnych Ośrodkach Kultury. Działalność tam prowadzona ma integrować młodzież do zbiorowych przedsięwzięć.

Na plenum przyznano, że powodzenie wszystkich planów jest uzależnione od motywacji wiedzy i umiejętności, popularyzatorskich czynników Towarzystwa. Aby byli wiarygodni i godni zaufania, muszą posiadać w swoich środowiskach ugruntowany i autentyczny autorytet zarówno zawodowy jak i obywatelski. U większości osób wymogi te są spełnione. Mam tu na myśli oczywiście tak zwane kadry oświatowe i organizatorskie, która ma za zadanie ciągle się doskonalić. Sprzyjać temu będzie powołanie Wojewódzkiego Zespołu Konsultantów. Niebagatelną rzeczą jest również współpraca i pomoc instytucji państwowych, organizacji, spółdzielczych.

przedstawiciele wojewódzkich placówek kulturalnych. W części artystycznej wystąpiły zespoły ludowe z Goniądza, Białosulki i Kramkowki Małej. Odbył się także premierowy występ reaktywowanych „Nadbiebrzańskich Nutek”.

(sar)

mlodzieżowych i stowarzyszeń twórczych.

W dyskusji, która nieotaczając przekształcała się w rozmowę, dr. Antoni Grygenda, który wygłosił odczyt o stosunkach polsko-radzieckich, nie pominięto też zagadnień bezpośrednio związanych z meritum sprawy. Zastanawiano się głównie nad przyczynami i drogami likwidacji plag społecznych, przede wszystkim alkoholizmu, narkotyzmu i narkomanii wśród młodzieży. Padły konkretne wnioski i propozycje. Jedną z nich była deklaracja lek. med. E. Waskiewicza o pomocy środowiska lekarskiego dla TWP.

Miłym akcentem zebrania było uhonorowanie zasłużonych aktywistów Towarzystwa odznaczeniami i nagrodami. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Bogusław Domaniewicz z Giżycka, a Srebrną Odznakę im. J. Krasińskiego p. Mieczysław Białkowski. Ponadto 8-osobowej grupie wręczono złote i srebrne odznaki „Zasłużony Popularyzator Wiedzy TWP”.

Mimo ważności funkcji spełnianych przez TWP nie dostrzegamy jego trudności. Boleć jest wiele; dla przykładu kłopoty finansowe i lokalowe. Konkretnie chodzi o siedzibę Zarządu Wojewódzkiego, który gnieździ się od sześciu lat na poddaszu budynku przy ulicy Ustrzyc 16 w Suwałkach. Przy obecnych możliwościach metrażowych nie ma co marzyć o urządzeniu tak bardzo potrzebnej sali wykładowej (za wynajmowaniem trzeba płać) oraz o wyłożeniu i przetrzymaniu materiałów szkoleniowych. Po prostu jest za ciasno. Najwyższy czas, aby zmienić to na lepsze.

JERZY MARKS

Ciągle jest za co karać!

Wystarczy przejrzeć jakikolwiek dokument sporządzony przez jednostki powołane do zwalczania spekulacji, by stwierdzić, że zjawisko to ciągle występuje na skalę masową.

W woj. suwalskim, w ciągu trzech miesięcy, wojewódzka Nadzwyczajna Komisja do Walki ze Spekulacją przeprowadziła 682 kontrole. Ponadto przeprowadzono w tym czasie cztery akcje pod kryptonimem „Rynek”. Wreszcie — na wniosek wojewody — przeprowadzono kompleksowe akcje kontrolne w Suwałkach, Goldapi i Węgorzewie.

„Plon” tych poczynań jest dość bogaty. Wszczęto 18 postępowań przygotowawczych, skierowano 55 wniosków do kolegium d/s wykreśleń, mandatai ukarano 108 osób, wreszcie 39 spraw skierowano do wydziałów finansowych. Brak zajęcia nie może także narządzić państwowa Inspekcja Handlowa, która w tym samym czasie dokonała 150 kontroli. Ich wynik to 45 wniosków do kolegium (w 7 przypadkach za ukrywanie towarów, w 24 za oszustwa na szkodę klienta). Ponadto PIH rozpoznał dwie sprawy w postępowaniu uproszczonym, zaś następnie dwie skierował do prokuratury.

Prokuratura, a więc te organy, które rozpatrują sprawy o „wielkimi ciężarami gatunkowymi” tylko w ciągu jednego miesiąca wycofały ponad 500 postępowań przygotowawczych. Tu na uwagę zasługuje przekazanie do sądu aktu oskarżenia przeciwko 27 pracownikom Gminnych Spółdzielni „SCH”, którym zarzuca się dokonywanie obrotu towarami poza jednostkami handlu detalicznego o wartości 2 mln zł. Reasumując — ciągle jest za co i kogo karać. Jeszcze jeden wniosek z przytoczonych danych to ten, że z każdym dniem maleje szansa na bezkarne amatorskie szybkiego, nielegalnego bogacenia się. (stk)

Sport i rekreacja

★ W Marianowie koło Łomży odbył się turniej strefowy piłki siatkowej chłopów zorganizowany w ramach X Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkół Rolniczych i CZSR. Startowały 4 drużyny reprezentujące woj. białostockie, łomżyńskie, suwalskie i siedleckie. Zwyciężył zespół ZSR Dojlidy (Białystok) przed ZSR Marianowem (Łomża). Obie te drużyny zakwalifikowały się do ćwierćfinałowych rozgrywek, które odbędą się w styczniu 1983 roku.

★ Rada Miejsko-Gminna LZS w Szczuczynie była organizatorem I Indywidualnych Mistrzostw Miasta i Gminy w Warcach. Na starcie stanęło 40 zawodników. Zwyciężył Adam Sieradzki, przed Janem Wiszowatym i Aleksandrem Sadowskim. (sar)

Coś z życia

Pilnujcie kartek!

System reglamentacji coraz rzadziej spotyka się z krytyką. Ludzie przyzwyczajeni się do kartek, tym bardziej, że przy chudej kieszce łatwiej planować wydatki z bonami obok ołówka. Nawet tygodnik „Veto”, po sensacyjnej dyskusji nad kartkami na przerwy, przyczynił nieco w ofiarności w nadmiar słów dyskusji o reglamentacji. Tymczasem sam system ulega ciągłym modyfikacjom, a publikatorzy donoszą o aferach i spekulacjach, żerujących na wprowadzaniu bonów. Oto wprowadza się ograniczenia na sprzedaży asortymentów mięsa, na gwiazdki serwuje się „prezent” w postaci dodatkowego przydziału proszku i mydła (nareszcie wszyscy się święciecznie wymyja). Oto gdzieś tam ujawniono podrabianie bonów, a w Łomży sprzedano bez kartek w jednym ze sklepów kilkadziesiąt obuwia. Skórzanego, oczywiście.

Co miesiąc prasa publikuje kolejne ogólnokrajowe i wojewódzkie zarządzenia w sprawie zasad reglamentacji. Tyle tego, że człowiek nie nadąga ze zmianami. W listopadzie, po wprowadzeniu obowiązku posiadania alkoholu na kartkę dostarczaną z całym talonem, do biura WSS w Łomżyńskiem podeszły szeregi petentów ze skargami i pytaniami. Ze co? Ze wykupują za kartki wydawane z innych województw? A co to obchodzi klienta? W skali kraju i tak nie wykupi się więcej wódki, niż wydano talonów. I dlatego, do licha nie bierze pod uwagę interesu klienta, który z narażeniem na kłopoty schował przed żoną upragniony odcinek, własnego

zresztą, bonu na pół litra, a teraz odsyłany jest z kwitkiem?

Czytelnik, który z tą gamą pytań trafił także do redakcji, nie otrzymał, niestety, satysfakcji i u nas. Być może nie chcieliśmy się narażać jego żonie. Narazimy się natomiast panom ekspedientom, nawet wówczas, gdy wniesiemy zastrzeżenia, że opisana poniżej historia ma nosi znamiona incydentalne.

Oto starsza kobieta (nazwisko i adres znane redakcji), mieszkająca w pobliżu Łomży, zjawiła się u nas z prośbą o zamieszczenie apelu ostrzegającego. Niech „Gazeta” wydrukuje listy literami: „Ludzie, pilnujcie kartek”. Rzecz przy tym nie dotyczy permanentnych — tu odsyłać do kolumny ogłoszeń — kradzieży i gubienia bonów zaopatrzeniowych (niedawno w Łomży skradziono także książkę czekową pożyczki MM na sumę 150 tys. zł wraz z dowodem osobistym). Sens kryje się w „omyłkach” wyrażenia odcinka na alkohol zamiast na tuszce, które miało miejsce w sklepie przy ul. Siegiennego w Łomży 24 listopada. Przypadek? Być może. Faktem jednak jest, że odcierano także odcinek sprzedający cztery koski margaryny, a na talonie pozostał odcinek przydziału tuszeczów. Pomylił się może kady, nie wszyscy jednak do pomyłki się przynajmniej.

Z zastrzeżeniem, że nie każda ekspedientka się „myli” i nie każdy sąsiad w kolejkę czy autobusie lubuje się w „sprawdzeniu” cudzej kieszki, spełniamy prośbę starszej pani z podłomżyńskiej wsi: „Pilnujcie talonów!”. (jtb)

Tenis stołowy

W sali gimnastycznej OSiR w Zambrowie odbył się indywidualny turniej Tenisa Stołowego o Puchar Naczelnika Miasta i Gminy. W imprezie uczestniczyło 32 zawodników. Zwycięzcą turnieju został ARKADIUSZ KOZŁOWSKI, przed TOMASZEM SOKOŁOWSKIEM i obaj z LZS Długobórz. Dzielną spisał się „jedynaczka” — IRENA BOGUSZEWSKA zdobywając III miejsce. (sar)

▲ Otwarty, masowy turniej w tenisie stołowym o mistrzostwo jesieni 1982, w którym wzięło udział

18 zawodników z Tursoł, Płaków, Kesk, Kruszy, Cieszków i Potasi w kategorii seniorów wygrał Andrzej Wauk przed Wiesławem Szewczykiem i Janem Szewczykiem. Wszyscy oni reprezentują LZS Płaki. Natomiast w kategorii młodzików najlepszym okazał się Dariusz Dabkowski. Wyprowadził on swoich kolegów z Tursoł — Andrzeja Piankę i Karola Piasicką.

Rozgrywane są też systematycznie punktowane turnieje o „Grand Prix” 1982 roku. Po dziesięciu seriach najwięcej punktów zdobyli: Andrzej Wauk, Stanisław Pardo, Jan Szewczyk, Wiesław Szewczyk, Mieczysław Trzciński i Krzysztof Lewandowski. (1)

Po sezonie turystycznym

Prawie 2 mln gości w Suwalskiem

Jak już wiadomo nie sprawdziły się początkowe prognozy, w myśl których ruch turystyczny miał w tym roku drastycznie zmniejszyć się, wręcz zamrzeć.

Przykładem tego może być woj. suwalskie, które w tegorocznym sezonie gościło 1 mln 863 tys. gości, a więc tylko o 100 tys. mniej niż w latach poprzednich. A trzeba jeszcze przeciw pamiętać, że nie wszyscy turyści i przejeźdźcy zostali „wychwyceni” i zewidencjonowani. Wszak istnieje, oprócz turystyki rejestrowanej, turystyka „dzika”. Można przypuszczać, że w tym roku, choćby przez dziesiątą część siębierstw turystycznych, które kazali sobie siono płacić za swoje pośrednictwo, rozmiar tej ostatniej formy wypoczynku większe były niż kiedykolwiek.

A jednak woj. suwalskie jakoś tę inwazję przeżyło. Na konto niewątpliwych plusów należy policzyć ten fakt, że właściwie nigdzie, nawet w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich i augustowsko-suwańskich, gdzie jak zwykle fala „turystycznego potopu” była najwyższa, nie zabrakło podstawowych artykułów żywnościowych. Oczywiście! trudno mówić o pełnym zaspoko-

jeniu asortymentowym, ale to już zupełnie inna sprawa.

Udało się częściowo wyrównać braki napojów chłodzących (nieszcześnie kapsle) dzięki zwiększonej podaży napojów mlecznych — kefiru, maślanki, szampiana mlecznego oraz napojów oferowanych przez zakłady gastronomiczne.

Tak więc handel wojewódzki, cokolwiek złego by się o nim powiedziało, nie poniósł generalnej klęski.

Jeśli idzie o braki, to najbardziej odczuwalny był niedostatek sprzętu turystycznego — namiotów, materaców, butli gazowych, kucharek, sprzętu campingowego, rowerów itp. Jeśli ktoś nie zabrał tego ze sobą, na miejscu też raczej tego nie mógł otrzymać. A więc — sytuacja w normie.

Również w normie, czyli na poziomie roku poprzedniego, utrzymywała się przepiękność w tegorocznym sezonie. Od 7 maja do sierpnia ujawniono 0,7 tys. wykroczeń. Kolegi i mandaty kosztowały 1 mln zł.

Dramatyczny bilans to uciążliwa i wypadki drogowe. W wodzie śmierć znalazło 45 osób, na drogach 26. Rannych było 207 osób.

Słowem, choć wszystko wskazywało na to, że będzie to sezon zupełnie nienormalny, był on podobny do poprzednich, tyle, że znacznie droższy. (stk)

Palisz — płacisz — zdrowie tracisz